

Grzegorz Szoka został nowym trenerem ŁKS.
Drużyna z alei Unii będzie odnosić sukcesy? **str. 14**



FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Jednym z najsłynniejszych
żydowskich gangów
w przedwojennej Polsce była
Bruderferajna. **STR. 9-11**

POD
PARAGRAFEM

Dziennik ŁÓDZKI

Czwartek,
13.11.2025

Wydanie A B C D
Nr 263 (27130)

www.dzienniklodzki.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

INNOWACJA MA POMÓC W ROZSTRZYGANIU SPORNYCH SYTUACJI

Kanar image. Od dziś kontrolerzy MPK z kamerami

Matylda Witkowska
Łódź

Kontrolerzy MPK Łódź od czwartku (13 listopada) zostaną wyposażeni w kamery i będą nagrywać wszystkie kontrole biletów w tramwajach i autobusach. Ma to rozstrzygnąć sytuacje sporne, gdy w konflikcie pasażera z kontrolerem było tylko „słowo przeciwko słowu”. A takich sytuacji do tej pory nie brakowało.

Od czwartku wszyscy kontrolerzy MPK Łódź będą wyposażeni w kamery. To wieszane na garderobie tzw. kamery nasobne - podobne do tych, którymi dysponują już m.in. policjanci. Kamery będą rejestrowały obraz i dźwięk, mają być włączane zawsze podczas kontroli. Natomiast odtwarzane będą wtedy, gdy zajdzie taka potrzeba.

„Nagrania z nich będą odtwarzane i wykorzystywane jedynie w sytuacjach spornych, gdy wpłynie skarga na przebieg kontroli lub na wniosek uprawnionych do tego służb” - zapewnia w komunikacie MPK Łódź.

Nagrania z kamer mają pomóc w sytuacjach spornych, gdy pasażerowie nie zgadzają się z wystawianymi

mandatami albo skarżą się na niewłaściwe zachowanie kontrolerów. Jak podkreśla MPK Łódź taki materiał pozwoli rozstrzygać sytuacje typu: „słowo przeciwko słowu” - zazwyczaj bowiem trudno jest o świadków.

Czasem w sytuacjach spornych pomaga monitoring z pojazdów, ale nie jest zamontowany we wszystkich składach. Ma też dwie wady - nie nagrywa dźwięku, więc nie da się z niego

odtworzyć wypowiedzianych słów, a dodatkowo takie materiały przechowywane są bardzo krótko - około dwóch - trzech tygodni.

Jak wyjaśnia w rozmowie z „Dziennikiem Łódzkim” rzecznik prasowy MPK Łódź Piotr Wasiak kamery w pojazdach nagrywają non-stop i ze względu na objętość danych nie można ich przechowywać dłużej.

Dokończenie na str. 4



FOT. KRZYSZTOF SZYMCAK

Kontrolerzy MPK Łódź mają od dziś mieć kamery

**JUTRO
w Dzienniku
Łódzkim:**

Jak w Łodzi i regionie sprawdza się system kaucji za butelki? Czy nie jest zbyt skomplikowany i kosztowny?

Łódź
Zablokowana skarga
na prezydent Hannę
Zdanowską
str. 4

Nr ISSN 2353-6187

Nr indeksu 350-044



9 772353 618041

46



FOT. KRZYSZTOF SZYMCAK

KULTURA

Bardzo dobry „Dom dobry” Wojciecha Smarzowskiego z najlepszym tak zwanym otwarciem w tym roku w polskich kinach. Produkcja ma silny „łódzki” wkład **str. 5**

Zatrzymano porywacza. Więził i bił kobietę

29-letni mieszkaniec Główna porwał i przez kilka dni więził i bił swoją byłą partnerkę, aby wymusić na niej zmianę zeznań. Kobiecie udało się uciec, sprawa został aresztowany. **str. 3**

REKLAMA

0011421909

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW
Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Partnerem głównym wydarzenia jest
Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego
REGION - GOSPODARZ

KUJAWY
POMORZE

energacamerimage.pl

MIASTO - GOSPODARZ
MIASTO
TORUŃ

WSPÓŁORGANIZATOR
I GŁÓWNY PATRON MEDIALNY

TVP
KULTURA

www.visitTorun.com

SPONSOR
STRATEGICZNY

Energa
GRUPA ORLEN



TELEMAGAZYN zaprasza na 33. MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL FILMOWY

EnergaCAMERIMAGE

organizatorzy: Fundacja Tumult
oraz Europejskie Centrum Filmowe Camerimage

TORUŃ, KUJAWY POMORZE, 15-22.11.2025

f camerimage @ camerimage.festival X CamerimageFest d camerimage_fest

Jutro w naszej gazecie PULS

● Jak w Łodzi i regionie sprawdza się system kaucji za butelki? Czy nie jest to kolejne zbyt skomplikowane i kosztowne narzędzie segregacji i recyklingu?

Zamów prenumeratę

Dziennik Łódzki ☎ 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl



FOT. GRZEGORZ GALASINSKI

Wystrój obejmuje co najmniej 20-metrową choinkę, karuzelę, dekoracje przy latarniach oraz napisy

Świąteczna iluminacja na Piotrkowskiej. Już rozpoczął się montaż

Matylda Witkowska
Łódź

Na ulicy Piotrkowskiej rozpoczął się montaż świątecznych iluminacji. W tym roku dekoracje bożonarodzeniowe będą zupełnie nowe, z dużymi czerwonymi dziadkami do orzechów.

Wczoraj rozpoczął się montaż zimowych dekoracji na ulicy Piotrkowskiej i w jej najbliższej okolicy. Na ulicy Piotrkowskiej pojawiły się wykonane ze świetlnych elementów dziadki do orzechów, liście gwiazdy betlejemskich, bombki i kokardy - przede wszystkim czerwone, z dodatkiem złota, bieli i zieleni. Dekoracje mają być złożone przed końcem listopada.

W tym roku - podobnie jak w poprzednich latach dekoracje

przygotowała firma Multidekor spod Warszawy. W prowadzonym przez miasto postępowaniu była ona jedynym oferentem. Za zaprojektowanie, zbudowanie, montaż i przechowanie dekoracji do lutego 2028 roku miasto zapłaci jej 6,77 mln zł. Dekoracje będą stać przez trzy sezony od grudnia do lutego, zamówienie obejmuje też dekoracje letnie dla Piotrkowskiej oraz oświetlenie skweru przy ul. Długosza na Bałutach.

Wygląd tegorocznych dekoracji ma być niespodzianką, wiadomo, że będzie co najmniej 20-metrowa choinka, karuzela, dekoracje przy latarniach oraz napisy związane z Łodzią.

Zapalenie dekoracji odbędzie się w ostatni weekend listopada i będzie połączone z uruchomieniem jarmarku bożonarodzeniowego na placu Wolności.

Światowy Dzień Ubogich. Nie tylko ciepły posiłek i odzież

Magdalena Jach
Łódź

W najbliższy weekend - 15 i 16 listopada - mieszkańcy Łodzi będą mogli wyrazić aktywnie swoją solidarność z osobami w kryzysie bezdomności i ubóstwa.

Z okazji Światowego Dnia Ubogich, ustanowionego przez papieża Franciszka, Caritas Archidiecezji Łódzkiej oraz liczne organizacje społeczne przygotowały akcje pomocowe - wsparcia realnego oraz duchowego.

Obchody rozpoczną się w sobotę, 15 listopada, kiedy grupa łódzkich bezdomnych weźmie udział w XX Ogólnopolskiej Pielgrzymce Osób Bezdomnych na Jasną Górę. Dla tych, którzy pozostaną w mieście, Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta zorganizuje turniej szachowy w schronisku przy ul. Szczytowej 11.

W niedzielę, 16 listopada o godz. 12:30 w archikatedrze łódzkiej kard. Grzegorz Ryś odprawi mszę świętą z udziałem podopiecznych organizacji charytatywnych oraz wolontariuszy. Politykę, na placu katedralnym, w godz. 14:00-18:00, zaplanowano spotkanie integracyjne i pomocowe w białym namiocie.

Pomoc na wielu poziomach

Osoby potrzebujące będą mogły skorzystać z różnego rodzaju wsparcia. Medycy Ulicz-



FOT. KRZYSZTOF SZYMCAK

Dla wielu osób bezdomnych i ubogich duże znaczenie ma ciepły posiłek, ale i pomoc udzielona w innej formie

nej Misji Medycznej przeprowadzania badań, a na miejscu dyżurować będą także psychologowie, terapeuci uzależnień, prawnicy, doradcy zawodowi, streetworkerzy, duchowni. W namiocie przy skrzyżowaniu ulic Piotrkowskiej i św. Stanisława czekać będzie ciepły posiłek, a dzięki akcji „Ogrzej ciepłem” rozdawane będą również koce i odzież zimowa.

Wolontariusze Szkolnych Kół Caritas przekażą uczestnikom różańce oraz najnowsze wydanie „Przewodnika po Łodzi: Gdzie zjeść, spać, umyć się...”, zawierającego aktualne informacje o miejscach pomocy w mieście.

„Tytka charytatywna”

Integralną częścią obchodów jest także ogólnopolska akcja „Tytka charytatywna”, prowadzona przez Caritas Archidiecezji Łódzkiej. Do parafii w całym regionie trafiło już 25 tysięcy papierowych toreb, które wierni mogą wypełniać produktami spożywczymi lub środkami czystości i przynieść z powrotem do kościoła. Zebrane dary trafią do ubogich w postaci paczek lub zostaną wykorzystane do przygotowania ciepłych posiłków.

Jak podkreślają organizatorzy, nawet drobny gest może mieć ogromne znaczenie. Dzięki wspólnemu zaangażo-

waniu parafian, wolontariuszy i lokalnych firm, wielu potrzebujących otrzyma realną pomoc przed zimą.

Wspólna inicjatywa

Tegoroczne obchody Światowego Dnia Ubogich w Łodzi organizują: Caritas Archidiecezji Łódzkiej, Centrum Służby Rodzinie, Zupa na Pietrynie, Uliczna Misja Medyczna, Stowarzyszenie „Szczypta Dobra”, Siostry Misjonarki Miłości, Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta w Łodzi, Stacja Opieki Środowiskowej Bonifratrów, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Łodzi, Fundacja Sarepta. Wsparcia udzielają również: Miejskie Centrum Terapii i Profilaktyki Zdrowotnej im. bł. R.Chylińskiego, Kino Charlie i Fundacja Miasto Kultury, Straż Miejska w Łodzi, Europejskie Centrum Kultury Logos, Miejska Strefa Kultury w Łodzi, Bartłomiej Czarnecki, Policja Miejska w Łodzi, MarketingStory.pl, Społeczność Chrześcijańska TOMY, Vandemoortele, Pamso, Piekarnia Kuczka, Piekarnia Mikołaj.

Papież Franciszek ustanowił Światowy Dzień Ubogich w 2017 roku, zachęcając do spojrzenia na tych, „którzy wyciągają ręce wołając o pomoc”. W Łodzi słowa te realizują się w postaci wspólnej modlitwy, ciepłego posiłku, rozmowy i gestów solidarności.

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Jutro	
Dzień 13°C		Dzień 13°C	
Noc 6°C		Noc 5°C	
Sobota		Niedziela	
Dzień 7°C		Dzień 6°C	
Noc 2°C		Noc 3°C	

Barometr 1015 hPa
Wiatr pld-zach., 20 km/godz.
Biomet korzystny

Dziś i jutro słonecznie, weekend pochmurny i chłodny

13 LISTOPADA 2025

Dziś 317. dzień roku.
Do sylwestra zostało 48 dni.

Wschód słońca w Łodzi
o godz. 6.58, a zachód o godz. 15.56. Dzień będzie trwał 8 godz. 57 min. i będzie dłuższy od najkrótszego dnia w roku o 1 godz. 7 min.

Dzisiaj imieniny obchodzą:
Alojzy, Arkadiusz, Arkady, Benedykt, Eugeniusz, Jan, Mateusz, Mikołaj, Stanisław, Walenty, Wiktor i Wilhelm

Przysłowie na dziś:
Słońce listopada mrozy zapowiada

KALENDARIUM

1904

W Warszawie Organizacja Bojowa PPS po raz pierwszy starła się z oddziałami wojska rosyjskiego

1924

Władysław Reymont (na zdjęciu) został ogłoszony laureatem literackiej Nagrody Nobla za powieść Chłopi.



FOT. WIKIMEDIA

1943

W Łodzi urodził się Włodzisław Korcz, kompozytor, pianista, aranżer, dyrygent, autor muzyki popularnych piosenek

1976

W magazynie telewizyjnym Studio 2 wyemitowano recital szwedzkiej grupy ABBA, nagrany w trakcie jej jedyne go pobytu w Polsce.

2015

W serii zamachów terrorystycznych w Paryżu i Saint-Denis zginęło 137 osób, a ponad 300 zostało rannych, w tym 99 ciężko.

nasz REGION

www.dzienniklodzki.pl

KRÓTKO

ŁÓDŹ

Zagadkowa śmierć przy drodze

Okolo 70-letnia kobieta zmarła na poboczu drogi na ul. Łuźnej w Łodzi. Do tragedii doszło w niedzielę (9 listopada).

- Policjanci otrzymali zgłoszenie, że na pasie zieleni leży kobieta w wieku około 70 lat. Gdy mundurowi przyjechali na miejsce, obecny był już zespół ratownictwa medycznego. Mimo udzielonej pomocy medycznej kobieta zmarła. Lekarz nie stwierdził obrażeń na jej ciele - informuje asp. Kamila Sowińska z biura prasowego Komendy Miejskiej Policji w Łodzi.

Co było przyczyną śmierci? Wśród okolicznych mieszkańców krąży hipoteza, że kobieta została potrącona przez samochód osobowy, którego kierowca odjechał z miejsca zdarzenia nie udzielając pomocy. Zapytaliśmy policję, ale z rozmowy z aspirant Sowińską wynika, że funkcjonariusze nie szukają pirata drogowego, który mógłby mieć związek ze śmiercią 70-latk.

- Przyczynę śmierci wyjaśni zlecona przez prokuratora sekcja zwłok - dodaje aspirant Sowińska. LS

KUTNO, PODDĘBICE

Urząd Marszałkowski organizuje kolejne bezpłatne warsztaty dla seniorów poświęcone bezpieczeństwu w internecie. Spotkania odbędą się w dwóch miastach regionu: 17 listopada o godzinie 10 w Centrum Seniora przy ul. Wyszyńskiego 11a w Kutnie oraz 18 listopada o godzinie 10 w Poddębickim Domu Kultury i Sportu (Pałac Grudzińskich) przy ul. Mickiewicza 9/11 w Poddębicach. R



FOT. URZĄD MARSZAŁKOWSKI

ŁÓDŹ

Targi Natura Food

W najbliższy weekend w hali Expo w Łodzi odbędą się targi Natura Food. Targi będą się odbywać od piątku do niedzieli w godz. 10-18 (piątek i sobota) oraz 10-15 (niedziela). R

Porwał i bił kobietę, aby wymusić na niej zmianę zeznań

Wiesław Pierzchała
Pow. zgierski

Policjanci zatrzymali 29-letniego mieszkańca Głowni, który porwał i przez kilka dni więził swoją byłą partnerkę. W tym czasie bił ją, aby zmusić do zmiany zeznań.

Do dramatycznych wydarzeń doszło w Głowniu. Gdy 29-letnia kobieta szła ul. Sikorskiego, jej były partner, będący jej rówieśnikiem, podszedł do niej, uderzył w twarz i siłą wciągnął do samochodu. Efekt porwania był taki, że pobita kobieta została zamknięta w garażu. Oprawca bił ją i więził, aby w ten sposób zmusić do zmiany zeznań złożonych



FOT. POLICJA

Policjanci zatrzymali sprawcę porwania kobiety. Został aresztowany. Grozi mu do siedmiu lat więzienia.

na policji. Wynikało z nich, że 29-latek znęcał się nad swoją rówieśnicą.

Po czterech dniach tej gehenny kobieta wykorzystała nieuwagę byłego partnera, który nie zamknął drzwi do garażu. Wy-

dostała się z pułapki i pobięła do sklepu spożywczego. Tam zostali wezwani stróże prawa, którzy zwrócili uwagę, że kobieta jest roztrzęsiona i posiniaczona. Została przewieziona do szpitala w Głowniu, zaś policjanci zaczęli

ścigać sprawcę. Po kilku godzinach zatrzymali go w miejscu zamieszkania w Głowniu. Był kompletnie zaskoczony i nie stawiał oporu. Trafił do policyjnej izby zatrzymań w Zgierzu.

- Usłyszał dziewięć zarzutów, m.in. za spowodowanie uszczerbku na zdrowiu, stosowania przemocy i groźby bezprawnej w celu wywarcia wpływu na świadka oraz bezprawne pozbawienie wolności. Sąd Rejonowy w Zgierzu na wniosek prokuratora aresztował 29-latkę na trzy miesiące. Sprawca działał w recydywie, więc grozi mu do siedmiu lat pozbawienia wolności - informuje sierżant sztabowy Bartłomiej Arcimowicz, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Zgierzu.

AUTOREKLAMA

0011424621

Dziennik ŁÓDZKI

do kupienia
także
w sieci

Netto



Zatrzymano piątego mężczyznę podejrzanego o torturowanie

Emilia Kutlu
Łódź

Kierowcą mazdy, do którego policja otworzyła ogień w poniedziałek 10 listopada był poszukiwany za znęcanie się i więzienie 37-latka w mieszkaniu przy ul. Piotrkowskiej.

Policjanci strzelali do mazdy po pościgu ulicą Kosynierów Gdyńskich. To już piąta osoba, która ma związek z przetrzymywaniem i torturowaniem mężczyzny w mieszkaniu przy ul. Piotrkowskiej.

5 listopada 37-letni mężczyzna wyskoczył z okna kamienicy przy ul. Piotrkowskiej. Policja ustaliła, że desperat został wcześniej zaproszony na imprezę do tego mieszkania przez zna-

jomą. Mężczyzna pochwalił się sprzedażą mieszkania i nagłym przypiływem gotówki. Był więziony i torturowany przez czterech mężczyzn przez trzy dni. Tuż po zdarzeniu zatrzymano jedynie dwóch uczestników domówki (w tym kobietę, wobec której zastosowano inne czynności prawne, ponieważ nie brała udziału w torturach). Pozostali uczestnicy imprezy zdążyli uciec. Kolejną dwójkę zatrzymano 6 listopada. Na wniosek prokuratora wobec trzech mężczyzn sąd zastosował trzymiesięczny areszt.

Zatrzymani - osoby w wieku od 25 do 35 lat - przywiązali pokrzywdzonego do krzesła i stosowali wobec niego przemoc: dźgali go nożem, bili i grozili. Próbowali odciąć palec, w pewnym momencie przynieśli do lokalu palniki i zamierzali go użyć.



W tej kamienicy wydarzył się dramat 37-latka. Torturowany, wyskoczył przez okno

Prezydent blokuje wykup, a radni skargę na prezydent

Liliana Bogusiak-Jóźwiak
Łódź

Skarga na Hannę Zdanowską rozpatrywana była wczoraj na Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej Łodzi. Przepadła, bo 4 radnych opcji rządzącej głosowało za jej oddaleniem, a przeciwnego zdania było 2 radnych opozycji.

Mieszkańcy komunalnej kamienicy przy ul. Nowej 26 od 13 lat starają się o wykup komunalnego mieszkania. Wielokrotnie władze miasta zapewniały ich, że będą mogli to zrobić. W ostatniej chwili Hanna Zdanowska wstrzymała ten proces. Miasto zainwestowało w przygotowanie nieruchomości do wykupu, a to zdaniem lokatorów świadczy już o niegospodarności.

Wykupem komunalnego mieszkania zainteresowanych jest 8 z 9 lokatorów budynku przy ul. Nowej 26. Gdy na ostatniej prostej prezydent Hanna Zdanowska wstrzymała wykup, lokatorzy złożyli skargę do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji rady Miejskiej. Zdaniem mieszkańców działania prezydent Hanny Zdanowskiej wokół wykupu mieszkań nie są transparentne, a sposób wydawania publicznych pieniędzy można określić jednym słowem „niegospodarność”.

- Zamurowanie okien, drzwi do jednego z lokali, likwidacja



Lokatorzy, którzy bez powodzenia starają się o wykup mieszkań i złożyli skargę na prezydent Zdanowską

komórek, podział działek oraz ekspertyzy i wyceny mieszkań - wylicza nakłady poniesione na przygotowanie wykupu jedna ze skarżących. - Na przygotowanie do wykupu naszych mieszkań miasto wydało 60 tys. zł. To ewidentna niegospodarność.

Jak mówił na komisji radny Marek Michalik sprawa wykupu mieszkań w kamienicy przy ul. Nowej 26 jest niejasna, a lokatorzy mają rację punktu- jąc niegospodarność władz.

Przewodniczący komisji, Robert Pawlak, podkreślał iż świętym prawem właściciela - tu mówił o prezydent Hannie Zdanowskiej - jest dysponowanie swoim majątkiem.

- Jest prawem każdego namienicy wykupić swoje mieszkanie, chyba, że właściciel wykaże dlaczego nie może się tak stać. Ale ani mieszkańcy ani radni tego nie usłyszeli - replikował radny Marek Michalik. - Ta sprawa ma bardzo nieładny zapach.

Niejasności, niejasności

Nie wiadomo na jak długo wstrzymano wykup. Skoro sprawa toczy się już lat 13, to mieszkańcy obawiają się, że kolejne 13 również będą wodzeni za nos. Boją się też, że zostaną wysiedleni z budynku, a kamienica sprzedana deweloperowi. Sąsiednia działka, Nowa 24, ma być przeznaczona na TBS lub wielopiętrowy garaż. Aktualnie UMŁ tłumaczy mieszkańcom, że póki sprawa inwestycji na tej działce nie zostanie zakończona, oni swoich mieszkań nie wykupią.

Kilkakrotnie na komisji padło z ust radnego zdanie, że właścicielem nieruchomości jest pani Zdanowska. To bardzo rozsierdziło mieszkańców kamienicy przy ul. Nowej 26.

- Nie ona, tylko my mieszkańcy - denerwował się jeden z lokatorów. - Jeśli ktoś jest właścicielem to powinien o swoją własność. Tymczasem od ponad 20 lat władze miasta nie włożyły w tę nieruchomość ani grosika. Gdyby nie nasze remonty z tej kamienicy dziś byłaby kupa gruzu.

Jego sąsiad również był wzburzony wypowiedzią miejskiego rajcy.

- Radni zapomnieli kto jest dla kogo - denerwował się lokator. - Miasto nie jest ani pani prezydent, ani radnych tylko nas mieszkańców. Szkoda, że oni pamiętają o tym tylko przed wyborami.

Kanar image. Od dziś kontrolerzy MPK z kamerami

Dokończenie ze str. 1

- Natomiast nagrań z kontroli będzie znacznie mniej, dlatego będącymi mogli je przechowywać trzy miesiące - tłumaczy Piotr Wasiak.

Pasażerowie muszą się na nagrywanie zgodzić - wchodząc do pojazdu akceptują regulamin przewoźnika, tak samo zgadzają się na nagrywanie przez monitoring w pojazdach.

To kolejny element wprowadzany w tym roku, który ma poprawić wizerunek kontrolerów MPK Łódź. I to nie koniec zmian. Już od lipca kontrolerzy zatrudnieni na umowę o pracę muszą nosić jednolity strój - długie spodnie lub spódnice w kolorze granatowym, czar-

nym i szarym, a także koszule lub koszulki z kołnierzykiem w kolorach niebieskim lub białym.

Tymczasem w planach jest też wprowadzenie... kamizelki. Ma na nich być napis „Kontrola biletów” i logo MPK Łódź. Kontrolerzy mają je zakładać przed wejściem do pojazdu i nosić w czasie kontroli - na przystankach będą mogli wtapiać się w tłum. Kamizelki mają się pojawić za kilka tygodni.

W ubiegłym roku kontrolerzy wykryli miesięcznie około 6 tys. gapowiczów wystawiając im wezwania do uiszczenia opłaty dodatkowej. Około 400 osób miesięcznie nie zgadzało się z karami i pisało odwołania.

Łódzka inwestycja doceniona. Alchemium Politechniki Łódzkiej Arcydziełem sztuki budowlanej 2025.

Magdalena Jach
Łódź

Tak zdecydowało jury prestiżowego konkursu, przyznając projektowi nagrodę specjalną. W Alchemium to jeden z najnowocześniejszych kompleksów dydaktyczno-laboratoryjnych w Polsce.

Budynek powstał w formule „zaprojektuj i wybuduj” i stanowi doskonały przykład połączenia funkcjonalności z architektoniczną elegancją.

Nowoczesny kompleks dydaktyczno-laboratoryjny Alchemium, wzniesiony dla Politechniki Łódzkiej, został uhonorowany Nagrodą Specjalną w prestiżowym konkursie Arcydzieła Sztuki Budowlanej 2025. Wyróżnienie to trafiło do rąk ALSTAL Grupy Budowlanej, generalnego wyko-



Alchemium zostało otwarte w maju 2025

nawcy inwestycji, podczas uroczystej gali w bydgoskim Hotelu Park.

Organizatorem wydarzenia była Pomorsko-Kujawska Izba Budownictwa. Gala zgromadziła przedstawicieli branży budowlanej, inwestorów, pro-

jektantów i samorządowców z całego kraju.

Nagrodzony obiekt to nie tylko przykład najwyższej jakości wykonania, ale też doskonała ilustracja idei łączenia historii z nowoczesnością. W architekturze Alchemium wkomponowano zachowany fragment XIX-wiecznej fabryki Szajki Rosenblatta, dzięki czemu nowoczesna bryła zyskała symboliczny wymiar - hołd dla przemysłowej przeszłości Łodzi i dowód, że miasto potrafi budować przyszłość, nie zapominając o swoich korzeniach.

Kompleks o kubaturze ponad 59 tys. m i powierzchnii użytkowej przekraczającej 10 tys. m mieści aż 434 pomieszczenia, w tym 130 specjalistycznych laboratoriów chemicznych. Całkowita wartość inwestycji to 108 milionów złotych.

Obiekt powstał w formule „zaprojektuj i wybuduj”, z wykorzystaniem najnowocześniejszych technologii, takich jak BIM (Building Information Modeling), system zarządzania budynkiem BMS czy rozwiązania energooszczędne. W konstrukcji zastosowano również materiały kompozytowe zamiast tradycyjnego zbrojenia stalowego - to nowatorskie podejście ograniczyło ślad węglowy i zwiększyło trwałość budynku.

- To wyjątkowe wyróżnienie i potwierdzenie, że pasja, wiedza i jakość naszej pracy są dostrzegane w branży. Cieszymy się, że mogliśmy współtworzyć przestrzeń sprzyjającą rozwojowi nauki i młodych inżynierów - podkreślają przedstawiciele ALSTAL Grupy Budowlanej.

Parkway Drive w Atlas Arenie w Łodzi: potężna energia i znakomite show



FOT. GRZEGORZ GALASINSKI

Wokalista Winston McCall i jego koledzy z zespołu Parkway Drive dali w Łodzi znakomite, ogniste show

Dariusz Pawłowski
Muzyka

Muzyczne szaleństwo! Fenomenalnie energetyczny, bezgranicznie szczery, bezkompromisowy i zafascynowany nieograniczonymi możliwościami scenicznego widowiska zespół Parkway Drive dał jeden z najlepszych w tym roku koncertów w łódzkiej Atlas Arenie.

Australijska formacja Parkway Drive, należąca do najciekawszych współczesnych, reprezentantów metalcore'u, przyjechała do Łodzi w ramach jubileuszowej trasy „20 Year Anniversary European Tour”. Z tej okazji muzycy zadbał o przygotowanie spektakularnej produkcji, pełnej emocji, efektów specjalnych i zaskakujących rozwiązań.

Artyści wkroczyli na scenę, prowadzeni przez przewodników niosących ogromne flagi w dłoniach, przechodząc przez tłum zgromadzony na płycie Atlas Areny. Wokalista zespołu Winston McCall po drodze żywiołowo „przybijał piątki” z fanami, podkreślając zgromadzoną w uczestnikach koncertu energię. A potem goście wydarzenia otrzymali wszystko to, na co czekali: potężną, monumentalną muzykę, fajerwerki i wybuchające w różnych częściach estrady ognie, pomysłowe rozwiązania scenograficzne. Scena płonęła, eksplodowała, ale też padał na nią deszcz. McCall wyjeżdżał w górę na specjalnym podeście wśród języków płomieni lub pojawiał się nagle pośród publiczności, dyrygując nią i zachęcając do wspólnego śpiewania lub „kręcenia pogo”, czego widzowie z radosną dynamiką się podejmowali. Muzykom towarzyszyli tancerze, pojawiło się na-

wet trio smyczkowe. A frontman zespołu skakał, krzyczał, śpiewał, zagrzewając nieustannie fanów do koncertowego „boju”. Nie było chwili znudzenia.

Muzycy Parkway Drive rozpoczęli występ na wysuniętym w publiczność fragmencie sceny, przypominając swoje klubowe korzenie, by potem zawładnąć całą Atlas Areną w imponujący sposób. Jako pierwszy usłyszeliśmy wyrrywający trzewia utwór „Carion”, by następnie z każdą kompozycją energia muzycznego spotkania mogła się jeszcze nakręcać. W programie koncertu znalazły się między innymi piosenki „Prey”, „Sacred”, „Cemetery Bloom”, „Wishing Wells”, scementowane w jeden set „Gimme a D”/„Anasasis (Xenophonitis)”/„Mutiny”/„It's Hard to Speak Without a Tongue”/„Smoke 'Em If Ya Got 'Em”/„Romance Is Dead”, „Chronos” i „Darker Still” w świetnych wersjach, czy „Bottom Feeder” na finał głównej części koncertu. Bisy rozpoczęło perkusyjne solo Bena Gordona, które następnie zamieniło się w nie biorące jeńców „Crushed” oraz „Wild Eyes”. Niebagatelna dawka agresywnej muzyki i czystej radochy grania.

Parkway Drive to również świetni gitarzyści – Jeff Ling i Luke Kilpatrick oraz basista Jia O'Connor. Zespół niezwykle równo i z pasją grających muzyków, autentycznie cieszących się entuzjastycznym przyjęciem przez słuchaczy. Artyści na finał znaleźli siłę, by z rozmachem podziękować publiczności i zapewnić, że chcieliby tu jeszcze wrócić. Warto będzie czekać!

Wydarzenie zorganizowała agencja Winiary Bookings, która już planuje kolejne przedsięwzięcia w łódzkiej arenie.

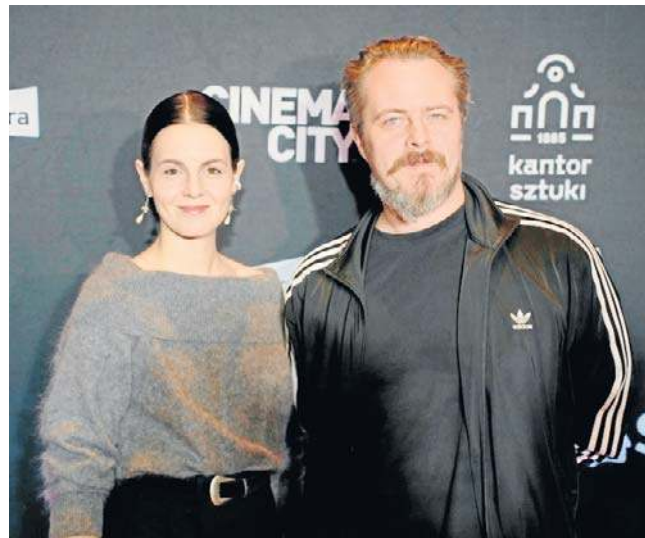
Bardzo dobry „Dom dobry” już jest przebojem w kinach

Dariusz Pawłowski
Film

„Dom dobry” Wojciecha Smarzowskiego to ważny, ale też po prostu bardzo dobry film. Docenili ten fakt widzowie, zapewniając produkcji w kinach najlepsze tzw. otwarcie tego roku.

Wielu widzów na długo przed pierwszymi projekcjami miało obawy związane z tym filmem – czy Wojciech Smarzowski, testując po raz kolejny wrażliwość odbiorcy, nie przekroczy granic wytrzymałości. Tymczasem, jak to zwykle bywa, gdy bezgranicznie pławimy się w pełnych przemocy filmowych dziwactwach, emocje spotkania z nadmiernym okrucieństwem wywołuje prawda. A przecież tylko ją przedstawił uznany reżyser w swoim obrazie. Dobierając do tematu znakomicie skonstruowaną filmową formę.

Wojciech Smarzowski podjął opowieść o przemocy domowej opierając się na autentycznych historiach, ale i statystykach. Stąd między innymi umieszczenie akcji w niedużej miejscowości – co umożliwia wzmocnienie lokalnych zależności i układów podtrzymujących zmoję milczenia wokół problemu. Grzegorz, w którego wciela się Tomasz Schuchardt, to człowiek z koneksjami, ale zarazem dość charakterystyczna postać dla wielu środowisk. Kryjaca zło, które przez swoją



FOT. KRZYSZTOF SZYMCIK

Odtwórcy głównych ról w „Domu dobrym”, Agata Turkot i Tomasz Schuchardt, podczas łódzkiej premiery filmu

„januszowatość” tego bohatera, tym wyraziściej zdaje się zamieszkiwać tuż obok każdego z widzów. A przecież o czułości na krzywdę, której nie chcemy dostrzec kryjąc się we własnych sprawach, jest też ten film.

To zastanawiające, że gdy w beztrosko demoliujących ekranowy świat produkcjach spod znaku na przykład Marvela doszukujemy się drugiego dna i wielowarstwowego przekazu, do przesyconej jednoznacznością w etycznym kontekście mocnymi obrazami rzeczywistości odwracamy się plecami, a pośrednika pragnącego zwrócić na nią uwagę podejrzewamy o epatowanie dla epatowania. Smarzowski, w gęstej narracji, pozbawio-

nej rozmyślania głównej idei, mieli różne rozwiązania dramatycznej sytuacji głównej bohaterki, Goški, informując, iż rozgrywający się w „domu dobrym” dramat nie musiałby się zakończyć tragedią, gdyby na bezsilność kobiety zareagowało otoczenie. To znaczące szczególnie w kraju, w którym niezmiennie panuje mentalność z epoki konfidentów i „wolność Tomku...”: jeżeli ktoś alarmuje służby o ewidentnych cierpieniach u sąsiada jest donosicielem, nie obywatel reaguującym na zło.

Film Smarzowskiego działa o wiele wymowniej konstatacją dziur w systemie i bezwzględności oddziaływania środowiska, w którym przyszło nam

Muzeum Sztuki przygotowuje retrospektywną prezentację twórczości Jerzego Trelńskiego

Dariusz Pawłowski
Sztuka

Muzeum Sztuki w Łodzi przygotowuje pierwszą tak obszerną, retrospektywną prezentację twórczości Jerzego Trelńskiego. Wernisż ekspozycji zaplanowany jest na 21 listopada w ms1.

Jerzy Trelński należy do najznakomitszych polskich grafików, rysowników, malarzy, performerów, związanych z nurtem sztuki konceptualnej. W roku 1967 ukończył Państwową Szkołę Sztuk Plastycznych w Łodzi, gdzie następnie w latach 1987-1989 kierował Katedrą Grafiki Projektowej, a w latach 1989-1992 był rektorem uczelni – wówczas placówka otrzymała nazwę Akademii Sztuk Pięknych.

Jak zapowiadają organizatorzy przedsięwzięcia, ekspozy-



FOT. JERZY TRELIŃSKI I MUZEUM SZTUKI ŁÓDŹ

Jerzy Trelński, Incognito, 1972, ze zbiorów artysty

cja w siedzibie Muzeum Sztuki przy ul. Gdańskiej 43 zostanie zbudowana z trzech modułów, odzwierciedlających kluczowe etapy biografii twórczej Trelńskiego. „Układ ten pozwoli zobaczyć jego drogę artystyczną jako proces pełen zwrotów, ra-

dykalnych decyzji i zmiany środków wyrazu – od wczesnych prac graficznych i malarzskich, przez performansy i akcje w przestrzeni publicznej, po powrót do syntetycznej, geometrycznej formy” – zapowiada Muzeum Sztuki.

Centralną część wystawy mają zająć prace z lat 70., kiedy to w twórczości artysty dominowały działania performatywne i konceptualne, przede wszystkim głośny projekt „Autotautologii”. Jego znakiem rozpoznawczym stało się nazwisko artysty, multiplikowane i umieszczane w rozmaitych kontekstach – od tkanin i przedmiotów codziennego użytku po interwencje w pejzaż i przestrzeń miejską. Do najbardziej znanych działań twórcy w tamtym okresie był udział Trelńskiego w pochodzie pierwszomajowym w 1974 roku z transparen-

dorstać i żyć, niż skumulowanymi sekwencjami przemocy. Wycofanie się w metaforę, choć mogłoby mieć intensywniejszy wymiar artystyczny, pewnie nie miałoby dziś takiego oddziaływania społecznego.

Na sukces całości składają się też pierwszorzędne aktorstwo (Agata Turkot, Tomasz Schuchardt, Agata Kulesza) zdjęcia (Paweł Tybora) oraz perfekcyjny montaż (Krzysztof Komaner). Jakość profesjonalizmu, niedostępna amatorom.

Warto podkreślić, że „Dom dobry” ma silny łódzki „wkład”. Możemy się przyznawać do odtwórców głównych ról – Agata Turkot jest absolwentką Wydziału Aktorskiego łódzkiej Szkoły Filmowej, Tomasz Schuchardt zaś był aktorem Teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi. W gronie producentów filmu są łodzianie: Jacek Franasik i jego Kantor Sztuki, współzałożyciele platformy HelpClinic Konrad Karaua i Milena Radomiak oraz Andrzej Walczak, jeden z twórców Grupy Atlas i prezes Atlasu Sztuki.

Film odnotował najlepsze tzw. otwarcie w tym roku. W premierowy weekend „Dom dobry” obejrzało w kinach 310.678 widzów. To drugie największe otwarcie filmu Smarzowskiego po „Klerze” z 2018 roku.

Wojciech Smarzowski zapowiada, że chce zajrzeć do kolejnego domu. Tym razem ma to być dom „spokojnej” starości, w którym artysta zamierza nakręcić film o eutanazji.

tem z własnym nazwiskiem. W Muzeum Sztuki widzowie zobaczą oryginalny transparent, dokumentację fotograficzną i film z tej akcji, prezentowany w sposób wciągający ich w odwrocony kierunek marszu.

Wystawa przypomni także działalność Jerzego Trelńskiego w ramach galerii 80 x 140. Pokazane zostaną m.in. rekonstrukcja aranżacji Muzeum – Artyści z 1972 roku w Sali Lustrianey oraz cykl interwencji w pejzażu. Ostatnia część ekspozycji obejmie prace od lat 80. po współczesne – obrazy i grafiki o estetyce geometrii, a także wybór odręcznych zapisków, sentencji i wierszy artysty. Kuratorką wystawy jest Milena Romanowska.

Przedsięwzięciu towarzyszyć będzie wernisaż wystawy dla dzieci i młodzieży, zaplanowany na 23 listopada.

KRÓTKO

KOLEJ

Rekordowe zamówienie

Spółka PKP Intercity podpisała w środę umowę z Alstom Polska na budowę 42 piętrowych pociągów ekspresowych o prędkości 200 km/h. Minister infrastruktury Dariusz Klimczak zaznaczył, że to największa umowa taborowa w historii polskiej kolei.

Umowa o wartości blisko 6,9 mld zł (1,62 mld euro) obejmuje dostawy pociągów za 4,1 mld zł oraz pełne utrzymanie taboru w okresie 30 lat za blisko 2,8 mld zł. W kontrakcie jest też opcja dostawy kolejnych 30 składów.

- Dzisiaj w Chorzowie została podpisana największa umowa taborowa w historii polskiej kolei: umowa na zakup pierwszych w Polsce ekspresowych pociągów piętrowych dla PKP. Dzięki temu megakontraktowi spełniają się marzenia wszystkich tych, którzy chcieli, żeby w Polsce jeździły pociągi jak najlepsze, jak najnowocześniejsze, jak najszybsze - powiedział Klimczak.

Umowę podpisali prezes Alstom Polska Beata Rusinowicz i prezes PKP Intercity Janusz Malinowski. PAP

PROKURATURA

Daniel Obajtek usłyszał zarzuty



- Nie przyznałem się do winy. Bronię interesów koncernu - powiedział w środę europoseł Daniel Obajtek po wyjściu z Prokuratury Regionalnej w Warszawie, prowadzącej śledztwo w sprawie zawarcia przez Orlen umów na usługi detektywistyczne ze wskazaną przez niego firmą. PAP

WATYKAN

Leon XIV pozdrowił Polaków

Do strzeżenia pokoju w duchu braterstwa i miłości ojczyzny zachęcił papież Polaków podczas śródowej audyencji generalnej w Watykanie.

- Wczoraj wspominaliśmy zakończenie „bezużytecznej masakry” I wojny światowej, po której wielu narodom, także waszemu, zaświtała jutrzienka niepodległości - powiedział papież, zwracając się

do Polaków podczas spotkania z wiernymi na placu Świętego Piotra.

Leon XIV wezwał Polaków do wdzięczności wobec Boga za „dar pokoju, nad który - jak pisze święty Augustyn - nic lepszego znaleźć nie można”. - Strzeżmy go z sercem zakorzenionym w Ewangelii, w duchu braterstwa i miłości do ojczyzny” - dodał. PAP

WARSZAWA

Oświadczenie prezydenta Karola Nawrockiego o odmowie nominacji 46 sędziów świadczy o próbie uzurpacji uprawnień - powiedział w środę rzecznik rządu Adam Szałpka. - Sędziowie mają prawo do tego - i są na to orzeczenia zarówno polskich sądów jak i europejskich - żeby w formie orzeczenia kwestionować status innych sędziów. Są na to orzeczenia Trybunałów Europejskich, są na to orzeczenia polskich sądów - podkreślił rzecznik rządu.

”

Oświadczenie prezydenta o odmowie nominacji sędziów świadczy o próbie uzurpacji uprawnień

Adam Szałpka, rzecznik rządu

Decyzja KE: Polska wyłączona z relokacji migrantów

Adam Kielar
Warszawa

Bulgaria, Czechy, Estonia, Chorwacja, Austria i Polska zmagają się z poważną sytuacją migracyjną i będą mogły wystąpić o pełne lub częściowe zwolnienie z relokacji migrantów na nadchodzący rok.

Każde z tych państw, jak podała Komisja, może wystąpić w tej sprawie do Rady UE (która zrzesza wszystkie państwa członkowskie). Decyzję Rada UE będzie musiała podjąć w głosowaniu większości kwalifikowaną. Jeśli tak się stanie, wyłączenie będzie obowiązywać na rok.

We wpisie na platformie X Maciej Duszczyk ocenił, że decyzja KE jest „olbrzymim sukcesem polskiego rządu”. Jak zauważył, „w trzech kryteriach solidarności w pakcie migracyjnym uwzględniono zarówno obecność uchodźców wojennych z Ukrainy, jak i sytuację na granicy z Białorusią”.

- To w praktyce oznacza, że Polska jest zwolniona z solidarności na wiele, wiele lat - podkreślił wiceszef MSWiA.

Głos zabrał także premier Donald Tusk. „Tak jak mówiłem, Polska nie będzie przyjmować migrantów w ramach Paktu Migracyjnego. Ani płacić za to. To już decyzja. Robimy, nie gadamy!” - napisał szef rządu na platformie X.

Pakt azylowo-migracyjny przewiduje wybór jednej z trzech



FOT. GARETH FULLER/EAST NEWS

KE poinformowała, że m.in. Polska będzie mogła wystąpić o zwolnienie z relokacji migrantów na nadchodzący rok

możliwości wyrażenia solidarności z krajami zmagającymi się z presją migracyjną w UE. Są to: przyjęcie migrantów, wniesienia wkładu finansowego lub wsparcie operacyjne. Dlatego komisarz ds. migracji Magnus Brunner podkreślał we wtorek na konferencji prasowej w Brukseli, że mechanizm jest elastyczny.

- Państwa członkowskie mogą również wybrać alternatywne środki wobec relokacji. Oznacza to, że relokacja nie jest wiążąca - powiedział.

Pytany o Polskę Magnus Brunner odparł, że jest to kraj, który boryka się z poważ-

nym problemem migracyjnym. - Dzieje się tak, ponieważ Polska, jak wspomniałem wcześniej, przyjęła dużą liczbę beneficjentów tymczasowej ochrony z Ukrainy. Dzięki naszej dzisiejszej decyzji Polska może zwrócić się do Rady (UE) o pełne lub częściowe wyłączenie z puli solidarności, a Rada podejmie w tej sprawie decyzję - wyjaśnił komisarz.

KE ogłosiła we wtorek uruchomienie pierwszego tzw. rocznego cyklu zarządzania migracją, który ma być kluczowym elementem we wdrażaniu unijnego paktu o migracji i azylu.

Pakt ten ma w pełni zacząć obowiązywać od czerwca 2026 r.

Celem cyklu jest zapewnienie spójnego podejścia do zarządzania migracją w całej Unii, a także przygotowanie tzw. rocznej puli solidarnościowej, która ma wspierać państwa członkowskie znajdujące się pod presją migracyjną.

Komisja zaprezentowała także pierwszy Europejski Roczny Raport o Azylu i Migracji, który przedstawia sytuację w zakresie migracji, azylu i przyjmowania uchodźców w okresie od lipca 2024 do czerwca 2025 r. Z dokumentu wynika, że sytuacja migracyjna w UE uległa poprawie: liczba nielegalnych przekroczeń granic spadła o 35 procent, co KE wiąże z pogłębioną współpracą z krajami partnerskimi.

Jednocześnie unijni urzędnicy nie ukrywają, że część krajów boryka się z wyzwaniem: presją z powodu nieautoryzowanych przemieszczeń migrantów wewnątrz Unii, koniecznością dalszego wspierania uchodźców z Ukrainy, a także instrumentalizacją migracji przez Rosję i Białoruś na zewnętrznych granicach UE. Wyzwanie stanowi także współpraca w zakresie powrotów i readmisji osób, które nie uzyskały prawa pobytu.

Na podstawie danych zebranych w raporcie Komisja dokonała oceny poziomu presji migracyjnej w poszczególnych państwach członkowskich.

PAP

Prezydent Karol Nawrocki: Przez 5 lat nie dam awansów sędziom kwestionującym polski system prawny

oprac. Anna Nagel
Warszawa

- Odmawiam nominacji 46 sędziów - poinformował prezydent. Dodał, że nie będzie dawał także awansów tym sędziom, którzy „kwestionują porządek konstytucyjno-prawny Rzeczypospolitej”.

Karol Nawrocki w śródowym oświadczeniu powołał się na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 2012 roku, które

rozstrzyga o tym, że prezydent RP nominuje sędziów oraz ma możliwość odmówić ich nominacji.

- Więc ja dzisiaj z tego prawa korzystam. Odmawiam nominacji 46 sędziów. Jest to już nie tylko słowny sygnał, drodzy państwo, ale konkretna decyzja, aby nie dać nominacji. I nie będę także dawał awansów tym sędziom, którzy kwestionują porządek konstytucyjno-prawny Rzeczypospolitej - zapowiedział prezydent.

Dodał również, że przez najbliższe pięć lat żaden sędzia, który kwestionuje konstytucyjne uprawnienia prezydenta, polską konstytucję i polski system prawny, nie może liczyć na nominację sędziowską i awans.

Zdaniem prezydenta Nawrockiego to szef Ministerstwa Sprawiedliwości i prokurator generalny Waldemar Żurek zachęca sędziów do kwestionowania porządku konstytucyjno-prawnego w Polsce.

Prezydent przypomniał, że wypowiadał się na temat sądownictwa już podczas swojego zaprzysiężenia w sierpniu. - Minęły trzy miesiące od moich słów i od przestrzegania sędziów Rzeczypospolitej, żeby nie ulegali wariactwom, które nie ulegali sprawiedliwości. Dzisiaj to już nie są tylko słowa, tylko konkretne decyzje, a więc odsyłamy nominacje sędziowskie - podkreślił Nawrocki.

PAP

Największy lotniskowiec USA na Karaibach. Czym to grozi?

Kazimierz Sikorski
Waszyngton

Największy pokaz siły Stanów Zjednoczonych na Karaibach od 30 lat, oficjalnie nazywany jest „działaniem antynarkotykowym”.

Przybycie grupy uderzeniowej wyposażonej między innymi w pociski Tomahawk, zwiększy zdolność USA do atakowania celów w Wenezueli.

Rzecznik Pentagonu Sean Parnell mówił, że grupa lotniskowców „wzmocni i rozszerzy istniejące możliwości zwalczania handlu narkotykami oraz niszczenia i likwidowania transnarodowych organizacji przestępczych”.

Siła ognia grupy wykracza poza to, co jest niezbędne do atakowania małych łodzi, które według Trumpa są wykorzystywane do przemytu narkotyków.

USA przeprowadziły 19 ataków na statki przemytnicze na Karaibach i we wschodniej części Oceanu Spokojnego. W atakach zginęło 76 osób, co wywołało debatę prawną na temat legalności tych ataków.

Prezydent Kolumbii Gustavo Petro powiedział, że dopóki ataki na łodzie na Karaibach będą kontynuowane, jego kraj zawiesi kontakty z amerykańskimi agencjami bezpieczeństwa.

Oświadczył to po tym, jak stacja CNN podała, że Wielka Brytania zaprzestała dzielenia się z USA informacjami wy-



Grupa uderzeniowa lotniskowca Gerald Ford przemieściła się na obszar odpowiedzialności Dowództwa Południowego USA, który rozciąga się na kraje Ameryki Łacińskiej

wiadowczymi na temat statków podejrzanych o handel narkotykami na Karaibach. Trump mówił o rozszerzeniu operacji wojkowej o cele lądowe. Do takich służą obecne na Fordzie myśliwce F/A-18, które mogą atakować cele na lądzie, oraz maszyny walki elektronicznej Growler, które mogą atakować i zakłócać wrogie radary i obronę powietrzną.

Oprócz dwóch niszczycieli rakietowych USS Bainbridge i USS Mahan, grupa uderzeniowa Forda obejmuje USS Winston S. Churchill, okręt dowodzenia

obroną powietrzną i przeciwrakietową.

USA oskarżają Maduro o kierowanie przemytem narkotyków i nie uznają go za prawowitego prezydenta Wenezueli. Nieopodal wybrzeży tego kraju doszło do większości amerykańskich ataków na łodzie domnie-

USA przeprowadziły 19 ataków na statki przemytnicze na Karaibach i we wschodniej części Oceanu Spokojnego. Zginęło w nich 76 osób

many przemytników. W sierpniu prokurator generalna USA Pam Bondi poinformowała, że Stany Zjednoczone oferują nagrodę w wysokości 50 mln dolarów za informacje, które mogą doprowadzić do aresztowania przywódcy Wenezueli.

USS Gerald R. Ford to najnowszy i największy lotniskowiec amerykańskiej marynarki wojennej. Przy wyporności ponad 100 tys. ton zabiera na pokład ponad 75 samolotów bojowych. Podobnie jak inne jednostki tej klasy, operuje wspólnie z okrętami eskorty i zaopatrzenia.

PAP

Turecki samolot wojskowy rozbił się na terenie Gruzji. Na pokładzie było 20 osób

Kazimierz Sikorski
Ankara

Tureckie wojsko potwierdziło, że cała 20-osobowa załoga samolotu transportowego, który rozbił się w Gruzji, zginęła.

W środę minister obrony Turcji ogłosił tragiczną wiadomość o śmierci wszystkich na pokładzie wojskowej maszyny transportowej.

Samolot C-130 wystartował z Azerbejdżanu i wracał do Turcji. Rozbił się w gruzińskiej gminie Sighnaghi, około 5 kilometrów od granicy Gruzji z Azerbejdżanem.

„C-130, który wystartował z Azerbejdżanu, w drodze do kraju rozbił się w pobliżu granicy gruzińsko-azerbejdżańskiej” - oznajmił minister obrony Turcji Yasar Guler na,

do której dołączono zdjęcia ofiar.

Turecka grupa śledcza przybyła na miejsce katastrofy w środę rano, aby zbadać szczątki rozrzucone na bardzo dużym obszarze.

„Nasi bohaterzy towarzysze broni zginęli męczeńską śmiercią 11 listopada 2025 roku, kiedy nasz wojskowy samolot transportowy C-130, który wystartował z Azerbejdżanu, w drodze do naszego kraju rozbił się w pobliżu granicy Gruzji z Azerbejdżanem” - powiedział minister obrony Turcji Yasar Guler w komunikacie opublikowanym na portalu X.

Brak łączności z samolotem

Łączność z samolotem utraciono wkrótce po wejściu w gruzińską przestrzeń powietrzną.



Na pokładzie samolotu znajdowało się 20 osób, w tym załoga. Przyczyna katastrofy nie jest znana

Co istotne, samolot nie nadał sygnału SOS.

Wojskowe samoloty transportowe C-130 są często wykorzystywane przez tureckie siły zbrojne do transportu personelu i operacji logistycznych.

Turcja i Azerbejdżan łączą sojusze wojskowe. Prezydent Azerbejdżanu Ilham Alijew i minister spraw zagranicznych Gruzji

Maka Bochorishvili złożyli kondolencje swoim tureckim odpowiednikom po katastrofie.

„Jesteśmy głęboko wstrząśnięci wiadomością o śmierci naszych żołnierzy w wypadku, który miał miejsce na gruzińskiej ziemi” - oświadczył Alijew w komunikacie, o którym poinformowała agencja Anadolu.

PAP

Putin na 2026 rok: preży muskuły i rzuca przeciwnika na matę

Kazimierz Sikorski
Moskwa

Kalendarz na 2026 rok, który zawiera 12 zdjęć rosyjskiego lidera wraz z „uderzającymi i przyciągającymi wzrok cytatami”, jest w sprzedaży po okazyjnej cenie.

Putin ubrany w strój do judo rzuca przeciwnika na matę i tuli psa na śniegu - wszystko to na zdjęciu nowego kalendarza, który trafił do sprzedaży w Rosji. Cena wynosi równowartość trzech dolarów. 73-letni przywódca powiedział: „Jestem gołębiem, ale z bardzo silnymi żelaznymi skrzydłami” i „Granica Rosji nigdzie się nie kończy”, a także 12 zdjęć rosyjskiego despoty w różnych pozach.

Propaganda Kremla zawiera obrazy pokazujące, jak jej twórcy chcieliby, aby obywatele

Rosji postrzegali swojego silnego przywódcę, który objął urząd prezydenta w 2012 roku.

- W tym materiale znajdują się zdjęcia Putina w stroju myśliwego, a także w okularach przeciwsłonecznych w stylu lotniczym, w stroju arktycznym, jak prowadzi skuter śnieżny. Nie ma zdjęć wojny Rosji w Ukrainie, znanej w kraju jako „specjalna operacja wojskowa”, ale niektóre cytaty Putina zdają się do niej nawiązywać i niemal usprawiedliwiać jego działania - powiedział Steve Rosenberg, moskiewski korespondent BBC.

Słowa władcy: „Zrobiłem wszystko, aby Rosja była niepodległym i suwerennym państwem, które może samodzielnie podejmować decyzje”. W innym miejscu mówi: „Myślę, że Rosja stała się znacznie silniejsza w ciągu dwóch, trzech lat”.

FOT. TWITTER

0011431248

Panu Pośłowi Krzysztofowi Piątkowskiemu
wyrazy współczucia z powodu śmierci

Zony

składa Dyrektor Jacek Wawrzynkiewicz
oraz pracownicy Muzeum Tradycji Niepodległościowych
w Łodzi.

0011431040

Państwu

Ewie i Marcinowi Olejniczakom

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty i Teścia

składają

Prezes, Wiceprezesi, Sędziowie,
Dyrektor i Pracownicy
Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego
w Łodzi

0011431161

Koleżance

Longinie Ciereszko

wyrazy głębokiego współczucia oraz wsparcia i otuchy
w trudnych chwilach po śmierci



Teściowej

składają

Zarząd, koleżanki i koledzy
ze Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych”
w Łodzi

FOT. TWITTER



Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym zapadła decyzja ws. prób atomowych. Tym razem Putin nie wystąpił w mundurze

FOT. PAP/EPA

Putin planuje kolejne dwa lata wojny. I wciąż straszy cały świat

Rosja od miesięcy robi postępy na froncie – teraz jest coraz bliżej zdobycia Pokrowska. Oczywiście ta ekspansja jest bardzo wolna i kosztuje wiele tysięcy żołnierzy, ale Kreml może mówić, że wygrywa w wojnie. Sytuacja gospodarcza Rosji daleka jest też od krachu, który wielu chciałoby widzieć. W efekcie Władimir Putin nie zamierza rezygnować ze swoich celów

Grzegorz Kuczyński

Ubrany w mundur wojskowy prezydent Rosji Władimir Putin spotkał się 26 października ze swoim ulubionym podwładnym, generałem Walerijem Gierasimowem, oraz innymi dowódcami rosyjskich sił zbrojnych. To miało na celu przekonanie rosyjskiej opinii publicznej, że armia osiąga postępy, oraz potwierdzenie zobowiązania do całkowitego zajęcia regionów Ługańska, Doniecka, Zaporoża i Chersonia.

Bitwa o Pokrowsk

Rosyjskie siły zbrojne dokonują poważnych postępów w rejonie miasta Pokrowsk w obwodzie donieckim. Być może uda im się zdobyć miasto podczas zimowej kampanii, ale koszty ludzkie będą wysokie – filmy przedstawiające zniszczone kolumny rosyjskie krążą codziennie w mediach społecznościowych.

Zdobycie Pokrowska zmusi Ukrainę do korzystania z dłuższej trasy północnej w celu zaopatrzenia linii frontu w tym obszarze. Jednak Pokrowsk to tylko miasto i podobnie jak Bachmut i Awdijiwka, inne miasta w regio-

nie, które Rosja stopniowo podbijała w ciągu ostatnich trzech lat, nie zapewni jej zwycięstwa w wojnie.

Za Pokrowskiem siły ukraińskie stworzyły silne wielowarstwowe linie obrony składające się z pól minowych, bunkrów, systemów artyleryjskich oraz dronów uderzeniowych i rozpoznawczych.

Rozejm nie urzęduje Putina

Putin nie może zaakceptować oferty prezydenta Trumpa dotyczącej zawieszenia broni na obecnych liniach frontu bez utraty twarzy w swoim kraju.

Po pierwsze, nie może uzasadnić ogromnej liczby ofiar śmiertelnych bez żadnych znaczących osiągnięć. Po drugie, nie spotka się z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim, ponieważ wielokrotnie powtarzał Rosjanom, że Zełenski jest „nielegalny”. Wreszcie, bez kontroli nad całym Donbasem, bastionem obrony Ukrainy, nie może zrealizować swoich długoterminowych planów przejęcia całej Ukrainy.

Putin chce kontynuować wojnę na Ukrainie przez kolejne

dwa lata, sprzedając ropę Chinom i Indiom (pomimo amerykańskich sankcji), importując sprzęt wojskowy z Chin i rekrutując tysiące najemników z Korei Północnej i innych krajów.

Rosyjska gospodarka jeszcze daje radę

Chociaż rosyjska gospodarka cierpi, rozmowy o jej upadku są przedwczesne.

Po pierwsze, Rosja ściśle kontroluje odpływ kapitału. Jest to umiejętnie regulowane przez prezesa Banku Rezerw Rosji Elwirę Nabiullinę. Kluczowe środki obejmują wymóg sprzedaży przez eksporterów części swoich dochodów w walucie obcej za ruble oraz ograniczenie możliwości wyprowadzania aktywów z kraju przez zagraniczne przedsiębiorstwa. Zadłużenie gospodarstw domowych i zadłużenie publiczne nie są nadmierne. Ostatnio Rosja poszukuje nowych inwestycji i transakcji kryptowalutowych z udziałem „przyjaznych krajów”.

Po drugie, Rosji nie można zablokować. Posiada ona ogromne zasoby naturalne, takie jak zboża, rybołówstwo, ropa naftowa i gaz ziemny. Ukraińskie

ataki na obiekty naftowe i przemysłowe nie zniszczą tych zasobów. Rosja po prostu przeniesie je dalej na wschód lub wykorzysta sojuszników, takich jak Gruzja i Tadżykistan, do rafinacji ropy naftowej i eksportu produktów rafinowanych do Europy lub z powrotem do Rosji. Kilka firm z siedzibą w Zjednoczonych Emiratach Arabskich handluje rosyjską ropą.

Reżim Putina trzyma się mocno

Wreszcie, wewnętrzne spory prawdopodobnie nie doprowadzą do obalenia reżimu Putina. Wszelkie objawy niezadowolenia są brutalnie tłumione. 22 września Organizacja Narodów Zjednoczonych poinformowała o alarmującym nasileniu represji, wykorzystujących sądy, tortury i przymusową psychiatrię do zwalczania dziennikarzy, przeciwników politycznych i działaczy antywojennych.

Nie chodzi tylko o represjonowanie przeciętnych Rosjan, ale nawet członków najbliższego otoczenia Putina, tzw. siłowników. Rosyjska prokuratura, pod kierownictwem Putina, aresztowała szereg urzędników

oraz kilku oligarchów i skonfiskowała ich majątki. Ostatnim z nich był sędzia Sądu Najwyższego Wiktor Momotow, który posiadał nieruchomości o wartości około 107 milionów dolarów. Niemniej jednak pojawiają się doniesienia o siłownikach zwracających się przeciwko sobie.

Sankcje i partnerzy Rosji

Sankcje naftowe to za mało – Putin określił amerykańskie sankcje wobec rosyjskich koncernów, które zostały nałożone dwa tygodnie po podobnych sankcjach europejskich, jako „nieprzyjazny akt wobec Rosji”. Większość ekspertów zgadza się, że nie zmienią one przebiegu wojny w perspektywie krótko- i średnioterminowej.

Sankcje nie powstrzymują Rosji przed kupowaniem i sprzedawaniem sprzętu wojskowego. Na przykład indyjsko-rosyjskie joint venture znane jako BrahMos zawarło umowę o wartości 155 milionów dolarów na produkcję naddźwiękowych pocisków przeciwokrętowych Onyks dla Indonezji.

Według Spectrum News Wietnam kupuje sprzęt woj-

skowy od Rosji na kredyt, w tym samoloty i czołgi, a następnie spłaca kredyt zyskami z Vietsovpetro, wspólnego przedsięwzięcia wietnamsko-rosyjskiego działającego na Syberii. Chiny nadal kupują objętą sankcjami ropę i gaz od Rosji oraz dostarczają Rosji broń i sprzęt, a także komponenty podwójnego zastosowania (wojskowego i przemysłowego).

Rosja grozi próbami broni jądrowej

Minister obrony Rosji Andriej Biełousow podczas posiedzenia stałych członków Rady Bezpieczeństwa zaproponował prezydentowi Władimirowi Putinowi natychmiastowe rozpoczęcie przygotowań do prób jądrowych na archipelagu Nowa Ziemia.

Biełousow oświadczył, że testy będą odpowiedzią na działania Stanów Zjednoczonych. Minister twierdzi, że USA konsekwentnie wycofują się z umów dotyczących redukcji i ograniczenia zbrojeń, a także pracują nad stworzeniem nowej międzykontynentalnej rakiety z głowicą nuklearną. W odpowiedzi Putin polecił Ministerstwu Spraw Zagranicznych, Ministerstwu Obrony, służbom specjalnym i agencjom cywilnym przedstawić propozycje dotyczące możliwości przygotowania się do testów broni jądrowej.

Pod koniec października prezydent USA Donald Trump ogłosił, że Stany Zjednoczone „natychmiast” zaczną testy broni jądrowej „na równi” z innymi krajami. Później, w wywiadzie dla CBS News, Trump powiedział, że „inne kraje przeprowadzają testy” i nie chce, aby Stany Zjednoczone były „jedynym krajem, który nie przeprowadza testów”.

Rosja przeprowadza testy, Chiny przeprowadzają testy, ale nie mówią o tym. My też będziemy przeprowadzać testy, ponieważ oni przeprowadzają testy, a inni też. I oczywiście Korea Północna przeprowadza testy. Pakistan przeprowadza testy – stwierdził Trump.

Putin straszy Wunderwaffe

Wcześniej Władimir Putin ogłosił, że Rosja przeprowadziła testy rakiety Buriewiestnik i podwodnego aparatu Posejdon z napędem jądrowym. W odpowiedzi Trump stwierdził, że Putin „powinien zająć się zakończeniem wojny, która trwa już prawie cztery lata, a nie testami rakiet”.

Rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow oświadczył, że testy Buriewiestnika i Posejdona „w żadnym wypadku nie są testami jądrowymi”.

Stany Zjednoczone nie przeprowadzały testów jądrowych od 1992 roku, Rosja – od 1990 roku, a Chiny – od 1996 roku.

Jest jasne, że Putin zakończy wojnę na Ukrainie tylko wtedy, gdy poniesie poważną porażkę na polu bitwy lub jego reżim zostanie obalony.

pod PARAGRAFEM

W ŚRODKU

Jerzy Putrament nie tylko budował socjalizm.
Łowił ryby, grał w szachy, a nawet napisał kryminał
– str. 10

„Krwawy Łysiak” z Pabianic nie zdołał jesienią 1929 roku
uciec łódzkiej policji
– str. 11

ZA TYDZIEŃ

6 listopada 1923 roku:
Krwawy Wtorek w Krakowie
Sto lat temu atmosfera
w Krakowie przypominała re-
wolucję. Protesty robotnicze
zakończyły się ich stłumie-
niem przez policję i wojsko.



KRÓTKO

W KSIĘGARNIACH Tokio spowite mrokiem

Już za tydzień w sprzedaży „Łabędź i nietoperz” Keigo Higashino (Grupa Wydawnicza Relacja). W swym najnowszym dziele autor wciąż czytelnika w mroczną historię zbrodni, która rzuca długi cień na dwie rodziny. Gdy w Tokio zostaje zamordowany znany prawnik, a do winy przyznaje się niepozorny emeryt, sprawa wydaje się oczywista. Ale jego syn i córka ofiary docierają do dramatycznych wydarzeń sprzed trzydziestu lat...

Is

W KINACH

Nie zadzieraj z tą dziewczyną!

Od 21 listopada w polskich kinach „Tornado” Johna Macleana, brytyjski kryminał w realiach Szkocji końca XVIII w. Kiedy brutalny gang napada na wędrowną trupę lalkarzy, w której występuje Tornado, dziewczyna po-przysięga zemstę i rusza w samotną podróż, by odzyskać skradzione złoto i zaważyć o siebie. W roli Tornado japońska aktorka Mitsuki Kimura znana jako Kōki.

bb

ROCZNICA

Pamiętajcie o Brackett

Zbliża się rocznica urodzin Leigh Douglass Brackett Hamilton (ur. 7 grudnia 1912 roku w Los Angeles, zm. 18 marca 1978 r. w Lancaster), amerykańskiej pisarki i scenarzystki. Tworzyła fantastykę naukową oraz powieści kryminalne, niewątpliwie pod silnym wpływem twórczości Raymonda Chandlera. Brackett była także autorką scenariuszy do filmów „Wielki sen”, „Rio Bravo”, „El Dorado”, „Długie pożegnanie” oraz „Imperium kontratakuje”.

mg

„Pod Paragrafem”, magazyn kryminalno-historyczny, nr 182. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskala, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniecki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

Przedwojenne żydowskie gangi, czyli terror i handel żywym towarem



Noe Trauman (1868-1912), Żyd z Łodzi, założyciel organizacji Zwi Migdal działającej na terenie Argentyny i Brazylii. Za jego czasów Zwi Migdal zatrudniała jednocześnie ponad 300 przestępców i zarządzała siecią domów publicznych

S. Majerowski, L. Strzyga
redakcja@polskatimes.pl

Kupczenie kobietami i kontrola rynku usług seksualnych stanowiła domenę polskich Żydów. Był to jeden z najbardziej wstydlivych problemów tej społeczności.

W 1932 roku w Wilnie został porwany syn właściciela kantoru lombardu „Kresovia” Josela Lejbowicza, uważanego za najbogatszego mieszkańca miasta. Sprawcy zażądali gigantycznego okupu. Urowadzenia dokonała banda o nazwie „Złoty sztandar”, a tworzyły ją niedo-

bitki słynnej Bruderferajny – rozbitego przez policję jeszcze w latach 20. jednego z największych gangów ówczesnej Polski.

Do tej pory „Złoty sztandar” specjalizował się raczej w rabowaniu niedużych banków na Wileńszczyźnie, od czasu do czasu organizowano też napady na wagony pocztowe. Jednak w 1932 roku do Wilna zawitał niejaki Berek Krawiec, rzekomo pomagier słynnego gangstera z Chicago – Ala Capone’a. Po przyjeździe nad Wilię Krawiec szybko się jednak znużył bezczynnością i postanowił zaproponować

swoim nowym kumplom z Bruderferajny skok w stylu amerykańskim.

Mafia z Wilna

Czym było Bruderferajn? W tłumaczeniu z jidysz „związkiem braterskim”, przestępczą elitą żydowskich Kresów. „Jej początek, przypadający na styczeń 1911 r., związany jest z nowatorskim jak na owe czasy pomysłem dwóch wileńskich włamywaczy: Saszki Lichtsohna vel Chany Bobkesa i Aarona Wójcika. Otóż postanowili oni stworzyć organizację będącą swego rodzaju samopomocą tzw. błatnych” – czytamy

w tekście „Bruderferajn – mafia z Wilna” na stronie Rojsty.wordpress.com.

Szybko okazało się, że korzyści płynące z nieformalnej organizacji są tak wielkie, że przekształcono ją w zorganizowany gang. Poza tym każdy z gangsterów opłacał składki członkowskie, z których tworzono, według rosyjskiej nomenklatury, tzw. obszczak, w razie wypadki rodzina przestępcy mogła więc liczyć na wsparcie. Regularnie także opłacano z niej policjantów, sędziów, prawników i urzędników. W przestępczej działalności gangsterzy nie przebierali

w środkach: zastraszali, porywali, podkładali bomby i zabijali opornych. W rozwoju gangu nie przeszkodził nawet wybuch I wojny światowej.

Złote lata dla szajki przyniosła im jednak wolna Polska. Po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej organizacja Lichtsohna i Wójcika rozrosła się do niebotycznych rozmiarów: miała ok. tysiąc członków i skupiała praktycznie wszystkich przestępców z miasta. Wkrótce rozszerzyła działalność na inne miasta Polski. Miała sporą konkurencję: Biali

Ciąg dalszy na str. 10

Mariusz
Grabowski

JERZY PUTRAMENT KRYMINALISTĄ

W 1958 roku Jerzy Putrament, literat, ale przede wszystkim komunistyczny aparatczyk, wydał jedyny w swej biografii kryminał - „Strachy w Biesalu”. Powieść opublikowało MON w serii Labirynt. Nakład niewielki - zaledwie 30 tysięcy egzemplarzy.

Nuda w „Gopłanie”

Putrament miał w strukturze partyjnej dość szczególną pozycję - pozwalano mu na wiele. Mógł łowić ryby, grywać w szachy (był nawet prezesem Polskiego Związku Szachowego), mógł podróżować, a nawet krytykować innych towarzyszy. Wybaczano mu nawet ów kryminał, czyli rzecz z gatunku komunizmowi obmierzłego. Na tle kryminalnej produkcji ówczesnych lat „Strachy w Biesalu” mają nawet swój urok, trzeba jednakże ośwoić się z dość dziwaczną, wręcz eksperymentalną konwencją autora, który obmyślił intrygę na opak i nadał jej postać antykryminału.

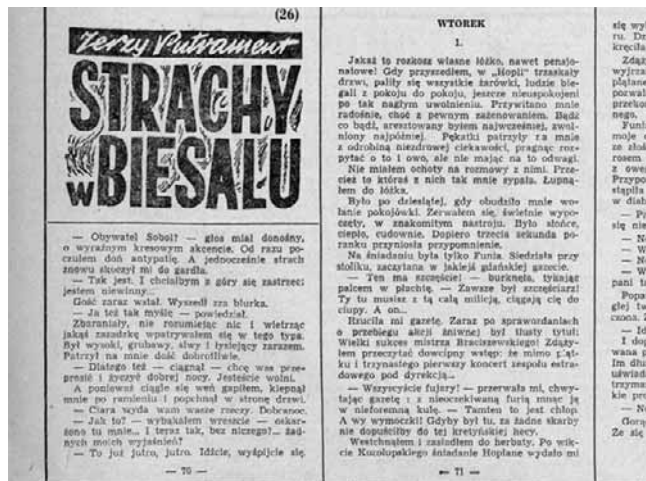
Oto w pociągu jadącym do Ustrzyków Morskich (autorowi chodziło chyba o Ustronie Morskie) urzędnik Justyn Sobol rozmawia, co go spotka w domu pracy twórczej ZAiKS-u o nazwie „Gopłana”. Pogoda jak to nad morzem - jest podła, ale mimo to w „Gopłanie” rezyduje kilka osób. Mężczyźni to sami nudziarze, a z kobiet „zostało tu tylko pół tuzina stuprocentowych inwalidów, rubych i wąsatych” - wprowadza nas w klimat kryminału autor.

Ananas nie żyje

Ale jest jeszcze Ananas, „bóstwo Sopotu, Zakopanego. Atomowy kociak! Ale co to za wulkan babstwa! Wszyscy samcy tutaj potracili głowy. Nie piszę Ci, kto z nią aktualnie śpi, bo zanim list otrzymasz, wszystko stanie się jak najbardziej zdezaktualizowane”. Co robi nudzące się towarzystwo? Wpada na pomysł wycieczki do Biesalu - nawiedzonego poniemieckiego pałacu „w stanie absolutnej ruiny”. W realu takiego miejsca mnie ma - jedyny Biesal (dawnie Biessellen) znajduje się koło Giętrząwdu na Warmii.

W tym momencie zaciska się kryminalna sieć. Wycieczka do Biesalu kończy się tym, że Ananas znika i wszyscy podejrzewają żart. Sobol, nasz przewodnik po powieści, znajduje ją jednak martwą w pałacowych murach. Nie trzeba dodawać, że prowadzący śledztwo milicjanci właśnie Sobola podejrzewają o morderstwo. Wypłatanie się z zarzutów zajmie mu z górą 100 stron.

Najgorsze jednak, że z tej historii nic nie wynika. Żadnego morału, żadnej nauki dla bliźnich. Jakby Putramentowi znudziło się nagle zaczernianie stron i skróciwszy intrygę do minimum postanowił pójść na ryby.



„Strachy w Biesalu” drukowano też w odcinkach na łamach „Życia Warszawy” wiosną i latem 1958 roku



PRZED WOJNĄ W POLSCE MIESZKAŁY BLISKO CZTERY MILIONY ŻYDÓW

Żydowskie gangi II RP: terror, bandyterka, handel kobietami

Ciąg dalszy ze str. 9

Bracia działali w Łodzi, banda Władka w Sosnowcu, gang Taty Tasiemki, na którego czele stał polityk i radny, były kolega Józefa Piłsudskiego z Frakcji Rewolucyjnej PPS Łukasz Siemiątkowski, w Warszawie, podobnie gang Zygmunta „Chiniczka” Pachowskiego.

Był nawet sąd

Mimo to Bruderferajn miał się świetnie. Doszło do tego, iż dla ogarnięcia tak wielkiej liczby ludzi i interesów szefowie organizacji założyli profesjonalną kancelarię. W specjalnym pokoju w mieszkaniu Lichtsohna trzymano kartoteki kupców i zamożniejszych mieszkańców Wilna, księgi rachunkowe, księgi przewinień, wykroczeń i zdrań poszczególnych człon-

ków organizacji oraz kasę pancerną z „obszczakiem”.

„Saszka Lichtsohn, nazywany przez kamratów Prezesem, szybko wysunął się na przywódcę organizacji” - czytamy w teście z Rojstów. „Bali się go zarówno zwykli mieszkańcy Wilna, jak i gangsterzy. Dla tych ostatnich nie bez znaczenia był fakt, że to on stał na czele mafijnego sądu, który dbał o porządek w szeregach grupy i eliminował zdrajców”.

„Przestępcy z ferajny, czyli zawodowcy, lubili zaś bawić się w sąd. Urządzali procesy, na których obecny był sędzia, obrońca, prokurator, przestrzegano też porządku rozprawy i kolejności wygłaszanych mów. Takie przedstawienia dawano zazwyczaj w tzw. knajpach morderców - ulubionych lokalach ferajny i dla wybranej publiczności. Kary, które jednak

tam wymierzano, były jak najbardziej prawdziwe i dotkliwe” - dodaje Monika Piątkowska, autorka „Życia przestępczego w przedwojennej Polsce”.

W latach 20. policja państwowa, dopiero co powstała i raczkująca, nie była przeciwnikiem dla zorganizowanych gangów. Z czasem jednak to policja zyskała przewagę. W 1924 r. przyszedł czas i na Bruderferajn. Gdy gangsterzy zastrzelili złodzieja Elkę Gurwicza, który nie bał się przeciwstawić Prezesowi, policja ruszyła do natarcia i w zaledwie kilka miesięcy wszyscy najbardziej prominentni działacze Bruderferajni trafili za kratki.

Koniec ferajny

W tym miejscu wróćmy do wątku Berka Krawca. Z nudów zaproponował swoim byłym kumpłom z Bruderferajni

porwanie dla okupu syna jednego z najbogatszych wówczas wileńian - 8-letniego Josela Lejbowicza. Opracował szczegółowy plan porwania i zdaje się, że wziął na siebie nawet kierowanie całą tą skomplikowaną operacją.

W lutym 1932 r. Zelig Lewinson, Chana Bobkes i ich ludzie porwali Josela i za uwolnienie dziecka zażądali 14 tys. zł. W latach 30. w Polsce kidnaping był zupełną nowością, początkowo policja działała więc zupełnie po omacku. Zaczęto obawiać się o życie chłopca. Lejbowicz zebrał żądany okup i zostawił we wskazanym przez gangsterów miejscu.

Przełom w sprawie nastąpił w momencie, gdy nieoczekiwanie z pomocą policji przyszedł - po raz kolejny - lokalne środowiska przestępcze, które uznały sprawcę kidnapingu za obcego,



„W taki oto sposób członkowie Bruderseraj znawali domy do ogrzania” – pisał w 1924 r. wileński „Kurier Codzienny”

który ośmielił się wejść i działać na ich terenie.

Policja szybko namierzyła porywaczy, aresztując większość z nich. „Ci, którzy uniknęli chwilowo aresztu, sami po trzech dniach wypuścili chłopca. Odzyskano również forszę. Po głośnym procesie, relacjonowanym przez wszystkie media w kraju, Sasza Lichtsohn został skazany na cztery lata więzienia, co zakończyło dzieje Bruderseraj, największej w międzywojniu organizacji złodziejskiej” – czytamy na stronie Rojstów. Większość Bruderserajny została rozstrzelana w 1941 roku w Ponarach.

Krawiec z fantazją

Co się stało z Krawcem, któremu udało się brawurowo uciec, przebrawszy się w galowy mundur rotmistrza 12. Pułku Ułanów Podolskich z Białołęki? Poczł się bohaterem. Zresztą jego fantazja nie znała granic. W Równem wypożyczył mundur dorożkarski, dorożkę i konia, po czym spokojnie jeździł sobie po mieście, podczas gdy na ulicach patrole policyjne legitymowały wszystkich mężczyzn.

W Krzemieńcu z kolei pojawił się w mundurze... starszego posterunkowego policji i gorliwie pomagał miejscowym stróżom prawa szukać... samego siebie. W Stanisławowie policja już miała go prawie w rękach. Obstawiono całą dzielnicę, w której według informatorów

ukrył się Krawiec, i systematycznie przeszukiwano dom za domem. W ostatniej chwili Krawiec zatrzymał na ulicy wóz przewożący do zakładu pogrzebowego gotowe trumny, ułożył się w jednej z nich, wręczył woźnicy sporą sumę pieniędzy za milczenie i w ten sposób bez przeszkód wydostał się poza pierścień obławy.

Wykołował wszystkich i podobno przez granicę w Karpatach uciekł z powrotem do Ameryki, gdzie przepadł jak kamień w wodę.

Filantropii i sutenerzy

O ile Bruderserajna trzęsła Wilnem, w Warszawie poczynił sobie gang Zwi Migdal, założony w Buenos Aires jeszcze w latach 90. XIX w. przez stręczycieli, alfonsów i właścicieli domów publicznych specjalizujących się w przemycaniu kobiet ze wschodniej Europy. Członkami organizacji byli głównie Żydzi z ziem polskich, a jej ofiarami w większości polskie Żydówki.

Jak pisze Isabel Vincent w książce „Ciała i dusze”, początkowo organizacja nosiła nazwę „Warszawskie Towarzystwo Wzajemnej Pomocy” i miała charakter filantropijny. Dopiero później, na żądanie polskiego ambasadora, w 1929 r. zmieniono nazwę na „Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Zwi Migdal”. Nazwa towarzystwa wybrana została dla upamiętnienia jednego z założycieli, Zwi

Migdala, który znany był również jako Luis Migdal.

Towarzystwo zostało oficjalnie powołane do życia 7 maja 1906 r., ale początki jej działalności sięgają wcześniejszego okresu. Jej pierwszym prezesem oraz głównym założycielem był Żyd polskiego pochodzenia, urodzony w Łodzi Noe Trauman, który w młodości musiał uciekać z kraju z powodów politycznych. Jako że Ameryka Południowa była coraz popularniejszym kierunkiem emigracji, na stałe zamieszkał w Argentynie i związał się z tamtejszymi sutenerami i handlarzami kobiet z Europy.

Przyczyną była bieda

Według Isabel Vincent przyczynami emigracji żydowskich kobiet z Imperium Rosyjskiego do Ameryki Południowej były rosyjski antysemityzm oraz bieda. Do tego trzeba dodać tolerancję dla zjawiska prostytucji charakterystyczną dla latynoskiej kultury, skorumpowaną policję, a poza tym nowe i szyb-

wincji najczęściej spotykana metodą było uwiedzenie lub zdobycie zaufania młodej kobiety zainteresowanej awansem społecznym, w miastach stosowano argumenty bardziej wpływające na ambicję.

„Atrakcyjni mężczyźni – pisze Dulak – podróżowali po wsiach, poszukując młodych kobiet, którym oferowali intratną pracę za granicą, niewymagającą żadnych kwalifikacji, a gwarantującą życie na wysokim poziomie. Czasem zawierano małżeństwa. Wykorzystywano np. żydowskie rytualne związki małżeńskie, ponieważ ich zawarcie nie wymagało obecności rabina, nie były również odnotowywane w oficjalnych dokumentach. Z tej metody korzystali m.in. urzędnicy konsulatu amerykańskiego, którzy uprowadzili kilkadziesiąt kobiet. Handlarze tłumaczyli rodzinie ofiary, że jedyną szansą na zawarcie małżeństwa jest wyjazd za granicę, ponieważ w Polsce narzeczonemu groziła obowiązkowa służba wojskowa”.

MAFLA ZOSTAŁA ZORGANIZOWANA JAK SPÓŁDZIELNIA. JEJ CZŁONKOWIE ODDAWALI CZĘŚĆ DOCHODU ZA INFORMACJE I WSPARCIE W RAZIE WPADKI

kie połączenia morskie między Europą i Ameryką.

Scenariusz przez lata pozostawał taki sam. Kobiety były mamione dobrze płatną pracą za granicą lub napędce organizowanym ślubem z przystojnym i bogatym Żydem, który poszukuje żony wychowanej w tradycji. Rodzinie, która godziła się na oddanie dziewczyny, wypłacana była zaliczka pieniężna, a niesamowita nędza, w jakiej żyli, tylko sprzyjała zgodzie na ów proceder.

Dziewczęta w większości miały po 13-16 lat, aczkolwiek przedział wiekowy był znacznie szerszy: zaczynał się od lat 7, a kończył na 20. Do 1913 r. w Buenos Aires zarejestrowanych było ponad 4 tysięcy prostytutek pochodzenia żydowskiego, przywożonych głównie z terenów Galicji, Bukowiny, Kongresówki i zachodnich guberni rosyjskich. Ale macki Zwi Migdal działały energicznie w Warszawie, Lublinie i Białymstoku.

Szukając kobiet

„II Rzeczpospolita należała do państw, w których kobiety były najbardziej zagrożone procederem handlu ludźmi” – pisze Dawid Dulak w opracowaniu „Handel ludźmi w II Rzeczypospolitej Polskiej”. I dodaje: „Warszawa przez długi czas była zaś głównym ogniskiem tego zjawiska”. Handlarze posługiwali się wieloma metodami „rekrutacji” kobiet. O ile na pro-

Doniosła rola Raquel Liberman

W 1931 roku władze polskie ogłosiły listę ponad 500 handlarzy kobiet zaangażowanych w dostarczanie kobiet do domów publicznych Argentyny i Brazylii. Większość osób z tej listy była Żydami. Raport został przygotowany dla Ligi Narodów.

Brazylijskie Towarzystwo oficjalnie zakończyło działalność w 1930 r. w wyniku doniesienia złożonego przez byłą prostytutkę Raquel Liberman w 1929 roku. Liberman była Żydówką pochodzącą z Polski i dzięki swojej postawie przeszła do historii jako pierwsza, której udało się uciec spod kontroli organizacji. We wrześniu 1930 r. odbył się proces, na którym skazano 108 osób, jednak ostatecznie tylko trzy osoby pozostały w więzieniu. Od tego czasu organizacja straciła większość swoich wpływów.

W Polsce do likwidacji zjawiska przyczyniło się wprowadzenie 11 lipca 1932 r. nowego Kodeksu karnego. W części ogólnej (art. 9) handel niewolnikami, kobietami lub dziećmi wymieniono jako przestępstwa, względem których obowiązuje zasada represji wszechświatowej (tzw. zasada ścigania uniwersalnego). Stosowanie ustawy obejmowało cudzoziemców i obywateli polskich, którzy dopuścili się popełnienia wymienionego przestępstwa.

KARTKA Z KALENDARZA/PITAWAŁ ŁÓDZKI



„Wiek Nowy”, mający redakcję we Lwowie przy ul. Sokółka 4, sięgał nakładem 40 tysięcy egzemplarzy

„Krwawy Łysiak”, czyli policja na tropie potrójnego mordercy

Absolutnie sensacyjną historię, acz bez epilogu, podawał w numerze z czwartku 14 listopada 1929 roku „Wiek Nowy” – popularny dziennik ilustrowany wychodzący każdego dnia po południu we Lwowie.

Zacytujmy tekst w całości: „Władze bezpieczeństwa w Łodzi od pewnego czasu tropią groźnego bandytę, znanego w światku zbrodniczym pod nazwą »Krwawego Łysiaka«, który nazywa się właściwie Jan Łysiak, pochodzi z powiatu kolskiego i ma na swem sumieniu już niejednego krwawy czyn. W ostatnich czasach padło z jego rąk trzech ludzi. Pierwszym był inwalida wojenny Stanisław Romaldowski. zamieszkały w Pabjanicach, którego bandyta zastrzelił i ograł z kwoty 1000 złotych. Wkrótce potem raniony został 3 kulami w Łęczycy lustrator okręgu strzeleckiego, kapitan Janowski z D.O.K, IV, a podczas pościgu za sprawcą zbrodni zabity został posterunkowy policji w Łęczycy Antczak.

Początkowo przypuszczano, że postrzelenie kapitana Janowskiego ma podłoże polityczne, w toku jednak dochodzenia ustalono, że był to zwyczajny napad bandycki, a sprawcą jego był »krwawy Łysiak«. Zarządzono więc obławę policyjną, która wytropiła miejsce bandyty. Ten jednak zdążył na czas uciec przed ścigającą go policją i żandarmerją. Obława następowała mu jednak formalnie na piętę, a krwawy zbir, pozbawiony zupełnie pieniędzy, uciekał pieszo.

Onegdaj w godzinach porannych obława policyjna natknęła się na bandytę wędrującego szosą pod wsią Gospodarz pod Pabianicami. Bandyta, widząc się otoczonym, wyrwał z kieszeni dwa rewolwery i począł strzelać do otaczających go policjantów i wywiadowców. Policja również odpowiedziała strzałami. Strzelanina obustronna trwała kilkanaście minut, gdy na szosie ukazała się furmanka chłopska zaprzężona w jednego konia. Ujrzawszy furmankę, Łysiak wyskoczył z ukrycia i steroryzowawszy rewolwerem woźnicę, wskoczył na furmankę. Następnie, ostrzeliwując się w dalszym ciągu z jednego rewolweru, drugi przyłożył do pleców woźnicę, rozkazawszy mu zaciąć konia. Przerażony woźnica uczynił za dość żądaniom bandyty i furmanka zaczęła się oddalać od obławy policyjnej. Policjanci oraz wywiadowcy rzucili się pieszo w pogoń za uciekającym furmanką bandytą. Widząc, iż koń za kilka minut opadnie zupełnie z sił, bandyta w pełnym biegu wyprzął go i wskoczywszy mu na grzbiet pocwałował w kierunku Łodzi.

Kiedy po upływie kilkunastu minut wywiadowcy dogonili stojącą samotnie na szosie furmankę i dowiedzieli się o porwaniu konia, popędzili w kierunku wskazanym przez zrozpaczonego woźnicę. W niewielkiej odległości od miejsca, gdzie stała furmanka, spostrzegł konia skubiącego sobie najspokojniej trawkę. Okazało się, że bandyta, zniknąwszy pogoni z oczu, zeskoczył z konia i ukrył się w pobliskim lesie. Policja musiała dać za wygraną, ale otoczyła dokładnie całą okolicę gęstym pierścieniem obławy tak, że musi on wpaść w ręce karzącej sprawiedliwości”.

opr. stan

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 800 472 852, 42 647 28 52

Przez internet: [ibo.polskapress.pl](#)

W Biurze Reklamy:

Kierownik działu ogłoszeń: Magdalena Śliwińska, m.sliwinska@dziennik.lodz.pl

tel. 502 499 114

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 448, 502 499 127

ŁÓDŹ, ul. Kolumny 6/36, tel. 502 499 119, C.H. Nowa Górna (Carrefour)

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH											
NIERUCHOMOŚCI • mieszkania - sprzedam • mieszkania - kupię • mieszkania - do wynajęcia • mieszkania - wynajmę • mieszkania - zamienię • domy - sprzedam • domy - kupię • domy - do wynajęcia • domy - wynajmę • domy - zamienię • lokale użytkowe - sprzedam • lokale użytkowe - kupię		• lokale użytkowe - do wynajęcia • lokale użytkowe - wynajmę • lokale użytkowe - zamienię • działki, grunty - sprzedam • działki, grunty - kupię • gospodarstwa • garaże • pośrednictwo • inne • bank stacji HANDLOWE • AGD • RTV		• elektronika, komputery • telefony • car audio • antyki • kolekcjonerstwo, sztuka • jubilerstwo • filmy, muzyka • foto, książki • instrumenty muzyczne • lombardy • sport i rekreacja • maszyny urządzenia • materiały budowlane • materiały opałowe MOTORYZACJA • samochody osobowe • ciężarowe, dostawcze • busy autobusy • rolnicze • przyczepy, naczepy • zabytkowe • uszkodzone, rozbite • motocykle • części i akcesoria		• tekstylia, odzież • dla dziecka • meble • inne MOTORYZACJA • kredyty, pożyczki • usługi finansowe • usługi prawne • biura rachunkowe • ubezpieczenia • oferty • inne NAUKA • szkoły • kursy/szkolenia		• języki obce • korepetycje • inne PRACA • zatrudnię • urzędy pracy • szukam pracy • inne ZDROWIE • apteki • pomoc całodobowa • chirurgia • ginekologia • interna • neurologia		• pediatria • psychologia • psychiatria • stomatologia • urologia • inne specjalizacje • przychodnie, kliniki • laboratoria • zabiegi • opieka • sprzęt medyczny • uroda • inne USŁUGI • agd rtv foto • budowlano-remontowe	
TURYSTYKA • agroturystyka • kraj • świat • biura podróży • obozy i kolonie • wycieczki • przewozy • inne ZWIERZĘTA • lecznice • usługi • inne MATRYMONIALNE RÓŻNE					KOMUNIKATY ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA GASTRONOMIA • dania na telefon • usługi • inne ROLNICZE • maszyny rolnicze • ogrodnictwo • plody rolne • zwierzęta hodowlane • inne TOWARZYSKIE USŁUGI KAMIENIARSKIE USŁUGI POGRZEBOWE						

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

AAA 24/7 Kupię każde mieszkanie także z lokatorem komornikiem zadłużone udziały 726765223

Kupię każde mieszkanie. Garaż. Za gotówkę 792-669-171

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

1 - 001 absolutnie autokup wszystkie, 533-232-606

AUTA uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

AUTOSKUP - każdą markę. Najlepsze ceny!! Zadzwon i Sprawdź!!!, 503-747-835

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Praca

ZATRUDNIĘ

CIĘCIE kapusty pekińskiej, możliwość dowozu, 502-408-604

PRACOWNIKA na parking, Górna, 507-626-477

0011242694

OGŁOSZENIA DROBNE na TELEFON

800 472 852 42 647 28 52

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

Odtruwanie, alkohol, kroplówki, 42-678-60-49, 602-691-580

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DEKARSTWO, termozgrzewalna - tanio, solidnie, 667-191-588

INSTALACYJNE

Hydraulik i czyszczenie kanalizacji, 511-333-094

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

PRZEPROWADZKI

Rutkowski przeprowadzki, 501-781-201

Różne

Monety PRL, starocie, banknoty i inne kupię, 884-312-678

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń.
Bez wychodzenia
z domu.



ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strona
zdrowia

Czytaj dla zdrowia

stronazdrowia.pl



Lepiej jest bez chłopa niż mieć byle jakiego



Joanna Opozda w „Dzień dobry TVN” Fot. Adam Jankowski

Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 175

Anna Wendzikowska udowadniała atrakcyjność
Celebrytka gościła u Żurnali-
sty, gdzie wyjawiała, że w jej
związkach dochodziło
do zdrad. Co więcej – przy-
znała, że ona również do-
puszczała się niewierności
wobec swoich partnerów.
– Potrzebowałam udowad-
niać sobie swoją atrakcyj-
ność, więc stąd się brały
moje zdrady – wyjaśniła
otwarcie.



Crossing

Ale Kino+ HD, 20:10

Emerytowana nauczycielka
Lia szuka dawno zaginio-
nej siostrzenicy. Kiedy od
sąsiada Achiego dowiaduje
się, że Tekla mogła opuścić
Gruzję i przenieść się do
Turcji, postanawia wyruszyć
wraz z chłopakiem w po-
dróż, by ją odnaleźć.

Helikopter w ogniu

Super Polsat, 21:00

Gwiazdorski (m.in. Josh
Hartnett, Ewan McGregor,
Tom Sizemore, Eric Bana)
film Ridleya Scotta o fatalnej
akcji US Army w Somalii,
kiedy okazało się, że amery-
kańscy żołnierze są odcięci
w środku wrogiego miasta,
a somalijska milicja jest o
wiele lepiej wyposażona, niż
się spodziewano...

Mój pies Artur

TV Puls, 22:30

Miłośnik sportu Michael
Light (Mark Wahlberg) wraz
z trzyosobową ekipą przystę-
puje do Mistrzostw Świata
w Rajdach Przygodowych na
Dominikanie. Stając na star-
cie nie przypuszcza, że jego
zespół wkrótce powiększy
się o dodatkowego członka –
psa o imieniu Artur.

Cała prawda o naszych zębach

BBC Earth, 22:55

We współpracy z dentysta-
mi BBC stworzyło gabinet,
do którego zgłaszają się
pacjenci z typowymi dole-
gliwościami stomatologicz-
nymi. Wszystko po to, by
uświadomić społeczeństwu
konsekwencje nieprawidłó-
wej higieny jamy ustnej.

Piotr Rubik

ma nerwową żonę

Kompozytor opowiedział
na Instastories o zdarzeniu
przed jego wylotem do Polski.
– Na lotnisku przy odprawie
okazało się, że zostawiłem te-
lefon w samochodzie. I Agatka
musiała jeszcze raz do mnie je-
chać na lotnisko. Dawno nie
słyszałem takiej wiązanki. Za-
den raper by się nie powsty-
dził. Taka była wkurzona – po-
wiedział na Instastories. Osta-
tecznie podsumował jednak: –
Agatka jest przesłodka i ko-
chana, a ja to mówięm żarto-
bliwie. Nie po raz pierwszy ra-
tuje mnie z opresji.
(GZL) Fot. Sławomir Mielnik



Poziomo:

- 3) przodek Hiszpana,
- 6) anglosaski przełożony,
- 11) trzy minuty w ringu,
- 12) postawa podczas ćwiczeń
gimnastycznych,
- 13) napelniane powietrzem przy
wdechu,
- 14) „... uniesień”, obraz Włady-
sława Podkowińskiego,
- 15) żona hinduskiego dostojnika,
- 16) formacja dzikich gęsi,
- 17) niewielki komputer osobisty,
- 18) zasiada w oślej ławce,
- 19) zgrany zespół ludzi,
- 21) śpiewa psalmy w cerkwi,
- 23) siódmy dzień tygodnia w
judaizmie,
- 26) bawół z wyspy Celebes,
- 27) największa pustynia na
Ziemi,
- 30) dawna księga zawierająca
psalmy,
- 31) przeszkoda na drodze,
- 34) Ronald, 40. prezydent Sta-
nów Zjednoczonych,
- 38) Wojciech, reżyser filmu
„Przedwiośnie”,
- 39) ... Bugs, zwierzak z kres-
kówki,
- 40) auto z fabryki Toyoty,
- 41) droga na przełaj,
- 42) gotówka na czarną godzinę.

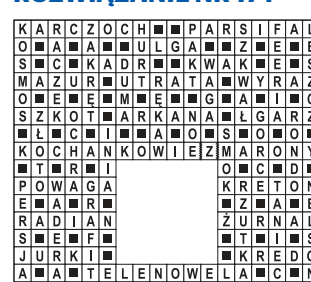
Pionowo:

- 1) wiosenny kwiat, szafran,
- 2) nakrycie głowy biskupa,
- 3) element średniowiecznych
fortyfikacji,
- 4) ruchoma część wagi,
- 5) pojemnik na atrament,
- 6) miejsce bitwy wojsk napo-
leońskich z armią rosyjską
w 1812 r.,
- 7) ssak z rodziny żyrafowatych,
- 8) ozdoba mankietu koszuli,
- 9) przyrząd optyczny do ob-
serwacji dali,
- 10) groźna choroba oczu,
- 20) miłośnik piękna i harmonii,
- 22) mocna karta w talii,
- 24) górką z nawianego śniegu,
- 25) kajzerka lub grahamka,



- 28) wielki wstyd, niesława,
- 29) Pola, aktorka z filmu „Sza-
tan z 7. klasy”,
- 31) w plecaku ucznia,
- 32) cechy z plusem, zalety,
- 33) kary koń z domieszką si-
wych włosów,
- 35) starożytny mieszkaniec Italii,
- 36) ciężka kara przy wiosłowaniu,
- 37) film sensacyjny w reżyserii
Luca Bessona.

ROZWIĄZANIE NR 174



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Wszystko Ci sprzyja, więc
działaj odważnie. Horoskop
dzienny zapowiada, że ktoś
zaskoczy Cię dobrym słowem
oraz wsparciem.

Ryby (19.02 - 20.03)

Dziś skup się na relacjach
z innymi osobami. Horoskop
na dziś mówi, że szczerść
przyniesie ulgę. Unikaj
konfliktów o drobniarzi.
Baran (21.03 - 19.04)
Pomysł, który przyjdzie Ci
do głowy, okaże się cenny. Za-
ufaj intuicji i notuj. Horoskop
dzienny na czwartek wróży,
że wiele na tym zyskasz.

Byk (20.04 - 20.05)

Czas na domowe przyjem-
ności. Nie daj się wciągnąć
w cudze emocje – horoskop
dzienny ostrzega, że może
to mieć fatalne skutki.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Zabłyśniesz! Horoskop
na dziś zapowiada wyraźnie,
że Twoja pewność siebie
przyciągnie uwagę. Wyko-
rzystaj to z rozwagą.
Rak (22.06 - 22.07)
W Twoim otoczeniu pojawi się
drobne zamieszanie. Zachowaj
spokój. Horoskop dzienny
na czwartek mówi, że rozwią-
zanie przyjdzie samo.

Lew (23.07 - 22.08)

Zadbaj o równowagę między
obowiązkami a odpoczyn-
kiem. Horoskop dzienny mó-
wi, że dzięki temu wieczór
przyniesie Ci ukojenie.
Panna (23.08 - 22.09)
Emocje wezmą górę, lecz nie
tłum ich – wyraż je mądrze.
Horoskop na dziś wyraźnie
zapowiada, że znajdziesz
zrozumie u wielu osób.
Waga (23.09 - 22.10)
Dzień sprzyja odkrywaniu no-
wych pasji. Postaw na spon-
taniczność. Horoskop dzien-
ny na czwartek mówi, że do-
brze na tym wyjdiesz.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Czas na porządkowanie planów.
Nie bój się zmieniać kierun-
ku. Horoskop dzienny zapo-
wiada, że może to być po-
czątek czegoś lepszego...
Strzelec (22.11 - 21.12)
Twoja kreatywność zachwy-
ci innych. Horoskop na dziś
to wskazówka, by podjąć się
zadania, które było odkłada-
ne od dłuższego czasu.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Słuchaj serca, nie tylko
rozu. Horoskop dzienny
na czwartek wróży, że drob-
ny gest dziś może mieć
wielkie znaczenie dla kogoś.

ŁKS Łódź ma nowego trenera! To Grzegorz Szoka

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Szymon Grabowski nie jest już trenerem pierwszoligowego ŁKS Łódź. W klubie z alei Unii 2 nastąpiła era Grzegorza Szoki.**

Decyzję o rozstaniu z Szymonem Grabowskim, której należało się spodziewać, bo łodzianie grali ostatnio po prostu słabo, nie punktowali, klub z alei Unii 2 ogłosił po południu 11 listopada. Szymon Grabowski przejął stery drużyny przez obecnym sezonem. Pod jego batutą łodzianie rozegrali 16 meczów w I lidze oraz Pucharze Polski - wygrali sześć, trzy zremisowali i siedem przegrali. Wraz z Szymonem Grabowskim z klubem z alei Unii 2 pożegnał się jego asystent Dawid Pędziulek. Tego samego dnia poznaliśmy też nazwisko nowego szkoleniowca. I tu zaskoczenie. Za wyniki ŁKS odpowiadać będzie teraz Grzegorz Szoka, który związał się z klubem kontraktem obowiązującym



Grzegorz Szoka został nowym trenerem ŁKS Łódź, zastępując Szymona Grabowskiego

do końca czerwca 2027 roku z opcją przedłużenia. Grzegorz Szoka pochodzi z Pruszkowa. Jako piłkarz występował na boisku w kilku klubach województwa mazowieckiego. Po zakończeniu kariery zawodniczej zajął się szkoleniem. Początkowo pracował w akademiach piłkarskich najpierw Znicza, a potem Legii

Warszawa, zdobywając w tym czasie w futbolu młodzieżowym trzy medale mistrzostw Polski, w tym złoty. W latach 2022-2024 pełnił obowiązki asystenta pierwszego trenera Chrobrego Głogów, a następnie przejął stery Znicza Pruszków. Pod jego wodzą zespół zdobył na zapleczu ekstraklasy 43

punkty w 31 meczach. - To trener, który bardzo dobrze rozumie, jak chcemy, żeby wyglądał zespół - argumentuje wybór Radosław Mozyrko, dyrektor sportowy ŁKS. - To ma być zespół intensywny, odważny, z naciskiem na rozwój zawodników i dobrą organizację gry w defensywie. ©

Dziennik Łódzki
Czwartek, 13.11.2025

Piotrcovia wiceliderem tabeli Superligi

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA RĘCZNA. **Fantastycznie prezentują się w tym sezonie szczypiornistki Piotrcovii. Podopieczne trenera Horatiu Pasci wygrały w Gliwicach z Sośnicą 34:29 (18:17) i awansowały na drugie miejsce w tabeli.**

Było to siódme w tym sezonie zwycięstwo piotrkowianek w elicie. Miejscowe postawiły jednak poprzeczkę wysoko. Po pierwszej połowie Piotrcovia prowadziła jedynie 18:17. Na początku drugiej nawiązała 19:19. Po kolejnym trafieniu Patrycji Nogi prowadziły 25:20. To był przełomowy moment meczu, bo w tym momencie trenera Horatiu Pasci nie dał się już dogonić. Rzuty karne wykorzystywała Oliwia Domagalska i na 15 minut przed końcem spotkania prowadziły 27:24. W końcówce bramki dla obu drużyn padały przede wszystkim z rzutów karnych, chętnie dyktowanych przez sędziów. Wynik meczu na 34:29 dla Piotrcovii ustanowiła ta, która rozpoczęła zdobywanie bramek w Gliwicach - Romana Roszak. Ona też została MVP

tego pojedynku. Była też najskuteczniejszą zawodniczką Piotrcovii, a zapisała na swoim koncie 9 bramek. W najbliższą niedzielę (16 listopada) Piotrcovia zmierzy się na wyjeździe z Galiczanką Lwów (16). Liderem tabeli są mistrzyni Polski z Zagłębia Lubin - 27 punktów. Na miejscu drugim Piotrcovia - 21, ale też mecz mniej rozegrany. Miejsce trzecie zajmuje MKS Lubin - 18. ©

SUPERLIGA MĘŻCZYN

W przeciwieństwie do szczypiornistek Piotrcovii, słabo gra Piotrkowianin. Tym razem drużyna skompromitowała się w Gdańsku, gdzie miejscowe Wybrzeże wygrało aż 34:18 (18:8). 17 listopada (poniedziałek) Piotrkowianin zmierzy się w Hali Relax z Gwardią Opole i będzie to spotkanie transmitowane przez Polsat Sport. Początek meczu o 20.30. Piotrkowianin wywalczył dotychczas zaledwie 6 punktów i plasuje się w tabeli na 12, czyli przedostatnim miejscu. Wyprzedza jedynie Zagłębie Lubin, które jeszcze nie punktowało. Prowadzi Orlen Wisła Płock - 27, przed Industrią Kielce - 24.

Decathlon Klasa A. Piłkarze rezerw MKP-Boruty Zgierz strzelili 15 goli, a SAP Andrespolii oraz Piasta Błaszki po 13

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Drużyny rywalizujące w ośmiu grupach Klasy A rozegrały kolejne mecze o punkty. To przedostatnia w hierarchii naszego regionu liga seniorska. Niżej jest tylko Klasa B, w której grają zespoły w 10 grupach.**

Jedynym zespołem w tej lidze, który wygrał wszystkie mecze jest, prowadzony przez trenera Jarosława Maćczaka PTC Pabianice, który tym razem pokonał rezerwy Włókniarza Pabianice 3:1. ©

DECATHLON KLASA A

Grupa I. 12. kolejka (przedostatnia rundy jesiennej): Kolejarz Łódź - Magnat Sierpów 4:0, Sazan Pęczniew - Rosa Rosanów 1:1, Samów - Kobra Leźnica Wielka 0:3, Kotan Ozorków - Termy Uniejów 0:0, MKS Mianów - SAP Parzęczew 0:4, Ostrowia Ostrowy - MKP-Boruta II Zgierz 1:5, Termy II Poddębice - Górnik Łęczyca 4:1.

1. MKP-Boruta II Zgierz	12	34	90-12
2. Sazan Pęczniew	12	26	44-15
3. Rosa Rosanów	12	26	39-19
4. Termy II Poddębice	12	25	36-17
5. SAP Parzęczew	12	22	41-19
6. Kobra Leźnica Wielka	12	22	26-19
7. MKS Mianów	12	21	27-24
8. Termy Uniejów	12	19	30-41

9. Kolejarz Łódź	12	18	41-30
10. Magnat Sierpów	12	12	22-44
11. Samów	12	8	14-34
12. Górnik Łęczyca	12	4	10-40
13. Kotan Ozorków	12	4	13-57
14. Ostrowia Ostrowy	12	3	11-73

Grupa II. 12. kolejka (przedostatnia rundy jesiennej): Teofil Łódź - Dłutów 6:5, Kwiatkowie - Victoria Rąbień 3:1, PTC Pabianice - Włókniarz II Pabianice 3:1, Pogor II Zduńska Wola - Korab II Łask 1:0, Ner Łódź - Victoria Szadek 2:2, Victoria Łódź - Włókniarz Konstantynów 2:1, AKS SMS III Łódź - Orzeł Kazimierz 4:2.

1. PTC Pabianice	12	36	53-3
2. Teofil Łódź	11	28	37-20
3. LKS Kwiatkowie	12	25	31-24
4. AKS SMS III Łódź	12	24	45-31
5. GLKS Dłutów	11	24	29-24
6. Włókniarz Konstantynów	12	21	32-23
7. Victoria Rąbień	12	17	26-25
8. Włókniarz II Pabianice	12	16	40-36
9. Victoria Łódź	12	12	12-28
10. Victoria Szadek	12	11	16-29
11. Pogor II Zduńska Wola	12	11	15-35
12. Korab II Łask	10	10	13-20
13. Orzeł Kazimierz	12	2	10-29
14. Ner Łódź	12	2	10-42

Grupa III. 13. kolejka (przedostatnia rundy jesiennej): Olimpia Wola Ząbłowa - Inowódz 6:1, Rzęczyca - Lubochnia 0:6, KS Paradyż - Jagiellonia Tuszyn 1:3, Zawisza II Rzgów - Pionier Baby 1:3, Inter Sławno - Białaczów 4:1, Radzice - Czarnocin 7:0.

1. Szczurów Wólka	11	28	42-12
2. Olimpia Wola Ząbłowa	11	25	42-11
3. Jagiellonia Tuszyn	11	23	21-12

4. LKS Lubochnia	11	22	31-14
5. KS Paradyż	11	21	25-18
6. Inter Sławno	11	20	29-18
7. LKS Inowódz	12	15	23-34
8. LKS Białaczów	11	12	22-30
9. RKS Rzęczyca	11	11	24-31
10. Zawisza II Rzgów	11	10	16-32
11. LKS Radzice	11	8	19-32
12. Pionier Baby	11	7	19-46
13. LKS Czarnocin	11	4	17-40

Grupa IV. 12. kolejka (przedostatnia rundy jesiennej): Grabka Grabica - PGE GiEK GKS III Bełchatów 3:5, LUKS Gomuńca - Piłca Przedbórz 2:2, Piast Gmina Lgota Wielka - Świt Kamieńsk 2:1, Start Niechcice - Mierzyn 2:1, Skalniki III Sulejów - Dobryszczyce 4:2, Zapal Krzętów - Czarni Rozprza 1:5. Pauza: RKS II Radomsko.

1. Piast Gmina Lgota Wielka	12	30	39-21
2. Świt Kamieńsk	12	25	35-15

3. Czarni Rozprza	11	22	27-22
4. Skalniki III Sulejów	11	19	29-18
5. PGE GKS III Bełchatów	11	18	28-24
6. RKS II Radomsko	11	17	25-23
7. LUKS Gomuńca	11	16	21-22
8. Start Niechcice	11	15	25-28
9. Zapal Krzętów	12	13	21-28
10. LKS Mierzyn	11	13	10-18
11. Grabka Grabica	11	12	30-41
12. Piłca Przedbórz	11	10	22-35
13. LKS Dobryszczyce	11	4	15-32

Grupa V. 14. kolejka (przedostatnia rundy jesiennej): Iskra Stolec - Orzeł Wola Wązowa 2:2, Jaga Lututów - Piast Błaszki 0:13, Michał Goliński strzelił siedem goli. Sędziowie - Sokół Górzyczanów 1:8, LGKS Chałupia Mała - TS Gruszczyce 1:1, KS Osiek - Centra Walichnowy 0:0, Kalinowa - Ustków 2:3, Prośna Wyszanów - LKS Zapole 4:0. Pauza: Widawia.

1. Piast Błaszki	14	28	44-20
------------------	----	----	-------

2. LKS Zapole	13	25	30-20
3. Ustków	13	24	31-22
4. GKS Sędziejowice	13	23	32-31
5. Prośna Wyszanów	13	21	31-19
6. Iskra Stolec	13	21	29-28
7. LGKS Chałupia Mała	13	20	37-33
8. Centra Walichnowy	13	19	26-29
9. Sokół Górzyczanów	13	18	33-27
10. KS Osiek	14	17	26-27
11. Widawia Widawa	13	17	24-27
12. Orzeł Wola Wązowa	14	15	27-24
13. GKS Gruszczyce	13	15	23-25
14. LKS Kalinowa	13	9	22-41
15. Jaga Lututów	13	5	11-53

Grupa VI. 12. kolejka (przedostatnia rundy jesiennej): Słowian Dworzowice - Orion Olewin 2:0, LZS Łaszew - Victoria Skolim 1:2, GLKS Biała - LKS Kiełczygłowy 0:4, Wierchlas - Staw 1:2, Radoszewice - Czastary 1:1, Start Łubnice - Siemkowice 2:1, Kurów - Warta Osjaków 0:6.

1. LZS Staw	12	32	41-8
2. LKS Wierchlas	13	28	43-23
3. Warta Osjaków	12	26	28-9
4. Victoria Skolim	12	21	21-18
5. KS Radoszewice	12	20	24-18
6. Start Łubnice	12	20	21-19
7. GKS Czastary	12	16	28-23
8. LZS Łaszew	12	15	22-30
9. GKS Siemkowice	12	14	15-29
10. GLKS Biała	12	12	16-26
11. LKS Kiełczygłowy	13	11	26-34
12. Słowian Dworzowice	12	11	18-29
13. Orion Olewin	13	10	18-29
14. KKS Kurów	13	7	21-47

Grupa VII. 12. kolejka (przedostatnia rundy jesiennej): Błękitni Dmosin - Zryw II Wygoda

0:1, KP Byszewy - Zjednoczeni II Stryków 1:4, Czarni Bednary - Pelikan II Łowicz 4:3, Kalina Domaniewice - Dar Placencja 0:8, Start Żłaków Borowy - Naprzód Jamno 0:0, KS Fair Play Kutno - KS II Kutno 3:2, Czarni Smardzew - Korona Łąszew 2:6.

1. Korona Łąszew	12	31	61-16
2. Zryw II Wygoda	12	28	49-14
3. Pelikan II Łowicz	12	27	35-17
4. Dar Placencja	12	24	51-25
5. KS II Kutno	11	22	40-18
6. Zjednoczeni II Stryków	12	21	29-27
7. Czarni Bednary	11	18	31-29
8. Naprzód Jamno	12	16	27-30
9. KS Fair Play Kutno	12	16	28-45
10. Błękitni Dmosin	12	10	29-36
11. Czarni Smardzew	12	10	17-32
12. Kalina Domaniewice	12	7	14-60
13. KP Byszewy	11	6	16-54
14. Czarni Samardzew	11	4	7-42

Grupa VIII. 12. kolejka (przedostatnia rundy jesiennej): Korona Stary Dwór - Sokół Regnów 0:2, Pogor II Bełchów - Manhatan Nowy Kawęczyn 3:3, Mazovia II Rawa Mazowiecka - Start Pukinin 4:1, Olimpia Jeżów - Sierkowińska Sierakowice 5:2, Pogor Godzianów - Orzeł Nieborów 2:0, GKS Głuchów - Macovia Maków 3:3, SAP Andrespolia - Olympic Słupia 13:0.

1. SAP Andrespolia	12	33	91-16
2. Pogor Bełchów	12	32	62-20
3. Manhatan Nowy Kaw.	13	25	55-26
4. Olimpia Jeżów	14	24	42-37
5. Olympic Słupia	12	21	41-40
6. Macovia Maków	12	17	34-28
7. Mazovia II Rawa Mazow.	12	17	35-31
8. Pogor Godzianów	12	16	18-41
9. Start Pukinin	12	14	20-29
10. GKS Głuchów	12	11	28-41
11. Sokół Regnów	12	11	19-33
12. Orzeł Nieborów	12	10	22-33
13. Sierakowianka	12	10	21-44
14. Korona Stary Dwór	12	1	7-76



Piłkarze rezerw MKP-Boruty Zgierz (czarne stroje) pokonali na wyjeździe Ostrowię Ostrowy (zielone) 15:1

Wielka Olimpijska Lekcja WF zawitała do Tomaszowa

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Znamienici goście wzięli udział w Wielkiej Olimpijskiej Lekcji WF, która zawitała do Tomaszowa Mazowieckiego.

W Wielkiej Olimpijskiej Lekcji WF w Tomaszowie wzięli udział uczniowie ZSP nr 8 oraz młodzież z I Liceum Ogólnokształcącego, II Liceum Ogólnokształcącego, Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 1 oraz Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 2. Uroczystego otwarcia dokonali Michał Czechowicz - członek zarządu pow. tomaszowskiego, Tomasz Rosset - wiceprezes Regionalnej Rady Olimpijskiej w Łodzi, naczelnik wydz. oświaty Łukasz Ceraży i dyr. ZSP nr 8 Agnieszka Dziedzic.

Zajęcia poprowadzili: Wanda Panfil (lekkoatletyka, Barcelona 1988, Seul 1992), Iwona Marcinkiewicz (łucznictwo, Atlanta 1996, Ateny 2004, Pekin 2008), Artur Kozłowski (lekkoatletyka, Rio de Janeiro 2016), Anna Zambrzycka (wioślarstwo, Rio de Ja-



Olimpijczycy, organizatorzy i młodzież szkolna, dla której Wielka Olimpijska Lekcja WF została przeprowadzona w Tomaszowie Mazowieckim

neiro 2016) i Mateusz Rzeźniczak (lekkoatletyka, Tokio 2020, Paryż 2024).

Ich obecność i energia sprawiły, że szkolna hala sportowa wypełniła się duchem rywalizacji, radości i motywacji do ak-

tywności fizycznej. Uczniowie z zaangażowaniem uczestniczyli w różnorodnych ćwiczeniach, które pokazały, że sport to nie tylko wysiłek, ale także świetna zabawa i współpraca. Była to lekcja nie tylko wychowania fizycz-

nego, ale także pasji, wytrwałości i wiary w siebie. Organizatorem wydarzenia była Regionalna Rada Olimpijska w Łodzi we współpracy ze Starostwem Powiatowym w Tomaszowie i Polskim Komitetem Olimpijskim.

Pięściarze Widzewa Łódź z medalami mistrzostw Polski. Widzew jest dumny

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

W Warszawie odbywały się mistrzostwa Polski w boksie amatorskim. Pięściarze Widzewa wywalczyli medale mistrzostw Polski!

Jak informuje Sebastian Adamski, zakończyliśmy udział w Mistrzostwach Polski z doskonałymi wynikami! Mistrzem Polski został Bartek Dudek, wicemistrzostwo Polski wywalczył Oskar Pecyna, a trzecie miejsca

zajęli Michał Karbowski oraz Patryk Stępiak. Przemysław Kwasiński zakończył rywalizację na etapie ćwierćfinału.

Brawa dla sztabu trenerskiego trenerów Marcina Lasoty, trenera Tomasza Durysa i trenera Sebastiana Adamskiego.

Wielkie brawa dla naszych zawodników za serce do walki, zaangażowanie i charakter! Widzew Łódź sekcją bokserską - jesteśmy z Was dumni! - kończy Sebastian Adamski.

Widzewiacy kontynuują bokserskie tradycje klubu. ©©



Silne pięści widziewiaków przyniosły im medale i miejsca na podium. Zewsząd płyną gratulacje dla Widzewa

Zaprzysiężenie Reprezentacji Polski Niesłyszących przed startem w Tokio

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

W siedzibie Polskiego Komitetu Olimpijskiego w Warszawie odbyło się zaprzysiężenie Reprezentacji Polski Niesłyszących przed wylotem na XXV Letnie Igrzyska Głuchych w Tokio 2025.

Jak informuje nas trener reprezentacji Łukasz Zieliński, ponad 5500 zawodników i oficjeli z ponad 90 krajów rywalizować będzie w 21 dyscyplinach sportowych. Polskę reprezentować będą najlepsi sportowcy niesłyszących, powołani przez Polski Związek Sportu Niesłyszących.

Wśród nich są przedstawiciele Łódzkiego Klubu Sportowego Głuchych. Zawodnicy Jakub Wudarczyk, Szymon Barrys, Mateusz Czupryn, Wojciech Ingot, Edwin Manuel Silva Perez, Grzegorz Szczepny oraz zawodniczki Dominika Szymańska, Olga Wróbel, Hanna Walczak będą walczyć o jak najlepszy rezultat sportowy na najważniejszej imprezie czterolecia.

Uroczystą przysięgę złożyli także trener Łukasz Zieliński i jego asystent Bartosz Borkow-



Reprezentanci Polski liczą na duże sukcesy podczas Letnich Igrzysk Głuchych w Tokio 2025

ski oraz przedstawiciele misji olimpijskiej z ramienia Polskiego Związku Sportu Niesłyszących Prezes ŁKSG Tomasz Włodarczyk oraz Mariusz Michalak. Trzymamy kciuki za udany występ Kadry Narodowej w dalekiej Japonii.

Reprezentacja Polski Niesłyszących liczy 96 zawodników, którzy rywalizować będą w 9 dyscyplinach, m.in. w lekkoatletyce, pływaniu, koszykówce, siatkówce plażowej, judo, tenisie stołowym, kolarstwie szosowym i górskim, bowlingu, tenisie ziemnym.

Jak informuje ppsn.pl, w wydarzeniu uczestniczyli zawodnicy, trenerzy, członkowie

sztabu medycznego, kierownicy poszczególnych sekcji sportowych oraz przedstawiciele władz państwowych i instytucji wspierających rozwój sportu osób niesłyszących.

Podczas ceremonii zawodnicy i trenerzy złożyli uroczyste ślubowanie olimpijskie, przyrzekając godnie reprezentować barwy narodowe, przestrzegać zasad fair play oraz kierować się uczciwością, solidarnością i wzajemnym szacunkiem.

Wspólna uroczystość była symbolicznym zwieńczeniem wielu miesięcy przygotowań do najważniejszego wydarzenia sportowego w świecie osób niesłyszących. ©©

Brawa dla zawodników Harasuto

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Zawody Grand Prix Tczew to jedno z najbardziej prestiżowych wydarzeń w polskim karate, które przyciąga czołowych zawodników z całego kraju.

Jak informuje Janusz Harast, prezes Klubu Karate Harasuto, w tym roku w ramach tego dużego turnieju wystartowało aż 1075 sportowców reprezentujących 62 kluby, co świadczy o rosnącej popularności i wysokim poziomie rywalizacji.

Wśród najbardziej wyróżniających się zawodników z klubu Harasuto warto wymienić Kacpra Gąsiorka, który zdobył dwa medale - srebrny w kategorii U21 i brązowy w kategorii senior/U21 open. Jego walki były pełne hartu i zaciętości, a rywalizacja z najlepszymi polskimi fighterami dostarczyła publiczności wielu emocji.

Brązowy medal w konkurencji U-18 open wywalczył Łukasz Rubnikowicz, prezentując wyjątkową klasę i styl walki. W kategorii juniorów U-18 minus 61 kg, Łukasz pokazał się z bardzo dobrej strony, zdobywając 7 lokatę.

Waleczny był również Jakub Tarka, który ostatecznie zajął 5.

miejsce, przegrywając w ostatniej sekundzie emocjonującej walki, mimo że przez większość starcia prowadził.

Niestety, tym razem Natalia Tarka nie wróciła z medalem, jednak jej udział i walki w tym turnieju były bardzo wartościowe i na pewno przyniosą kolejne sukcesy.

To wydarzenie w Tczewie pokazało nie tylko wysoki poziom sportowego zaangażowania, ale także ducha fair play i pasji, które towarzyszą zawodnikom na każdym kroku. Gratulacje dla wszystkich uczestników za walki pełne emocji i sportowego ducha!

Kierownikiem i trenerem była Kinga Harast. To właśnie Kinga Harast w 2022 roku zdo-

była historyczny złoty medal na European University Games. Wywalczony został w kumite ind. kobiet +68kg!

Kinga, reprezentująca Politechnikę Łódzką, niosła flagę naszego kraju podczas ceremonii otwarcia na Atlas Arenie, a następnie w Zgierzu zmierzyła się z zawodniczkami z Finlandii, Francji i Niemiec, by ostatecznie stanąć na najwyższym stopniu podium. Walka finałowa była bardzo ekscytująca, Kinga przegrywała przez większość walki, jednak w ostatniej sekundzie udało się zdobyć punktową przewagę i wygrać całe zawody. Ta wzruszająca chwila i ogromny sukces jest dumą naszego klubu. ©©



Ekipa Klubu Karate Harasuto i trenerka Kinga Harast

SPORT

www.sportowy24.pl

Dyrektorzy Widzewa zostali zwolnieni z pracy. Nowi mają spostrzeżenia

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

PIŁKA NOŻNA. Umowy z Min-daugasem Nikolicusem i Igorem Ceriną zostały rozwiązane. Dyrektor sportowy i dyrektor ds. rekrutacji odchodzą z Widzewa Łódź.

- W pierwszej kolejności dziękuję Niko i Igorowi za pracę, którą wykonali przez kilka ostatnich miesięcy - powiedział Dariusz Adamczuk, pełnomocnik zarządu ds. sportu. - Decyzje personalne nigdy nie należą do najłatwiejszych. Odkąd dołączyliśmy do Klubu z Piotrem Burlikowskim analizujemy sytuację w Widzewie. Mamy pierwsze spostrzeżenia, oceny i wnioski. Chcę, by w Dziale Sportowym obowiązywał model pracy proponowany przeze mnie. Dlatego też rekomendowałem, by z pewnymi zmianami nie czekać do przerwy zimowej, ale wykonać je już teraz. Docelowo nie chciałbym, żebyśmy w Widzewie mieli do czynienia z rozproszeniem odpowiedzialności za tak ważne kwestie jak transfery piłkarzy. Wiadomo, że nad ruchami „do” i „z” Klubu zawsze pracuje zespół ludzi, natomiast na końcu jest osoba, która je akceptuje, zatwierdza, a następnie firmuje. W Widzewie teraz to moja odpowiedzialność i chcę, by było to wyraźne również w strukturze Działu Sportowego.

Widzew Łódź nie planuje dokonywać rekrutacji nowych pracowników.

- Na górze piramidy skautingowej są Sławomir Rafałowicz i Piotr Kasprzak, którzy już teraz intensywnie pracują nad zimowym okienkiem transferowym - mówi Adamczuk, cytowany przez widzew.com. - Tylko w ostatnich dniach wizytowaliśmy kilka europejskich lig, gdzie na żywo oglądaliśmy zawodników, którzy potencjalnie mogą wzmocnić Widzew. Moim zdaniem osobista obserwacja jest bardzo ważnym elementem dobrego procesu rekrutacyjnego piłkarza i pozwala z większą precyzją ocenić go nie tylko pod kątem umiejętności, ale także dopasowania do stylu drużyny. Natomiast jeśli chodzi o kwestie związane z zarządzaniem Działem Sportowym, mamy już opracowany podział kompetencji i odpowiedzialności pomiędzy Piotrem i mną i w takim zespole będziemy kontynuować pracę.

Widzew przygotowuje się do meczu: 23 listopada o 17.30 zagra z Koroną w Łodzi, następnie 28 listopada o 18 z Piastem Daniela Mysłiwca w Gliwicach i 6 grudnia o 17.30 u Zagłębiem Rafała Gikiewicza w Lubinie.

Widzewiaków czeka jeszcze mecz Pucharu Polski. Spotkanie z Pogonią w Szczecinie rozegrane zostanie 2 grudnia (wtorek) o godz. 20.30.

©



Las szalików na stadionie Widzewa, na trybunach wspaniała atmosfera, ale na boisku nie jest tak zawsze

MECZ GWIAZD NBA W NOWEJ FORMULE

Najbliższy Mecz Gwiazd NBA odbędzie się 15 lutego w Los Angeles. Wezmą w nim udział trzy ośmioosobowe zespoły, w tym dwa złożone z koszykarzy amerykańskich, a jeden pod szyldem „Reszty Świata”. Rywalizacja, której format po raz kolejny zmieniono, będzie miała formę miniturnieju. Popularność meczu od kilku lat spada, więc władze NBA szukają sposobów na przywrócenie mu dawnego blasku. **DK**



FOT. PAP/EP/A

WYGRANA LIDERA
Ciekawy mecz na korcie
Lider światowego rankingu Carlos Alcaraz wygrał z Amerykaninem Taylorem Fritzem 6:7 (2-7), 7:5, 6:3 w pierwszym meczu tenisowego ATP Finals w Turynie. **DK**

Jutro mecz z Holandią, jedni przyjeżdżają, inni pauzują

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Na Stadionie Narodowym w Warszawie w piątek o godz. 20.45 polska reprezentacja zmierzy się z Holandią w eliminacjach mistrzostw świata.

Na pewno nastąpi zmiana w bramce reprezentacji Polski. Łukasz Skorupski będzie pauzować przez około 45 dni. Bramkarz w niedzielę doznał kontuzji w meczu ligi włoskiej, w którym jego Bologna wygrała z Napoli 2:0. Skorupski doznał urazu mięśniowego na początku meczu, gdy wybił piłkę. Jego miejsce zajął niespełna 18-letni Massimo Pesina, który zadebiutował w seniorskich rozgrywkach.

„Łukasz Skorupski w trakcie ligowego meczu doznał znacznego uszkodzenia mięśnia dwugłowego uda” - przekazał lekarz reprezentacji Jacek Jaroszewski, cytowany w komunikacie PZPN.

Włoski dziennik „La Gazzetta dello Sport” we wtorek poinformował, że Skorupski będzie pauzował około 45 dni.

Do drużyny dołączył już kapitan Robert Lewandowski i atmosfera jest inna, lepsza. W niedzielnym meczu Barcelony z Celtą Vigo (4:2) zdobył trzy gole.

W piątek rywalem biało-czerwonych na PGE Narodowym będą Holendrzy, a następ-



FOT. PAP/PIOTR NOWAK

Kapitan reprezentacji Polski Robert Lewandowski tryskał humorem podczas konferencji przed meczami z Holandią i Maltą

nego dnia kadra wyleci na Maltę, gdzie w poniedziałek 17 listopada rozegra z gospodarzami swój ostatni mecz w grupie G eliminacji.

Polscy piłkarze na dwie kolejki przed zakończeniem eliminacji zajmują drugie miejsce w tabeli z dorobkiem 13 punktów i tracą trzy do Holandii. Z kolei o trzy wyprzedzają Finlandię, która rozegrała jedno spotkanie więcej od czołowej dwójki. Bezpośredni awans do przyszłorocznego mundialu w USA, Meksyku i Kanadzie wywalczą zwycięzcy grup, a ekipy z drugich miejsc wystąpią w dwustopniowych barażach.

„Pomarańczowi” mają znacznie korzystniejszy bilans

bramek od Polaków (+19 wobec +6). W eliminacjach MŚ właśnie to kryterium jest najważniejsze w przypadku równej liczby punktów, więc podopieczni Urbana - żeby wyprzedzić Holendrów - musieliby zwyciężyć w bezpośrednim meczu w Warszawie i liczyć na ich potknięcie trzy dni później z Litwą, a sami pokonać Maltę na zakończenie zmagani grupowych.

Realny scenariusz wydaje się więc taki, że reprezentacja Polski wystąpi w marcowych barażach. Losowanie tzw. ścieżek (po cztery drużyny w każdej), w których odbędą się półfinały i finał, zostało zaplanowane na 20 listopada.

Kadra reprezentacji Polski:
bramkarze: Bartłomiej Dragowski (Panathinaikos Ateny), Kamil Grabara (VfL Wolfsburg), Kacper Tobiasz (Legia Warszawa), Mateusz Kołchalski (Karabach Agdam); obrońcy: Matty Cash (Aston Villa), Tomasz Kędziora (PAOK Saloniki), Jakub Kiwior (FC Porto), Krystian Szczepaniak (Górnik Zabrze), Przemysław Wiśniewski (Spezia), Paweł Wszołek (Legia), Jan Zieliński (AS Roma), Bartosz Bereszyński (Palermo FC); pomocnicy: Kamil Grosicki (Pogoń), Jakub Kamiński (Koeln), Bartosz Kapustka (Legia), Kacper Kozłowski (Gaziantep), Filip Różga (Sturm Graz), Michał Skórka (KAA Gent), Bartosz Slisz (Atlanta United), Sebastian Szymański (Fenerbahçe Stambuł), Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo), Piotr Zieliński (Inter Mediolan); napastnicy: Adam Buksa (Udinese Calcio), Robert Lewandowski (FC Barcelona), Karol Świerkowski (Panathinaikos Ateny). ©

ŁKS Coolpack walczy o siódmą wygraną

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Nie było niespodzianki w meczu koszykarzy ŁKS Coolpack z ostatnimi w tabeli Żubrami Białystok.

W ósmym meczu sezonu Żubry poniosły ósmą porażkę. Elżbieta Kosińska natomiast wygrali po raz szósty i trzeci z rzędu: AZS Opole 81:80, Astoria Bydgoszcz 85:74 i teraz z zespołem z Białegostoku.

Tylko po pierwszej kwarcie można było mieć wątpliwości.

Później podopieczni trenera Roberta Skibniewskiego nie oszczędzali rywala.

ŁKS Coolpack - Żubry Białystok 89:62 (13:13, 22:15, 27:20, 27:14).

ŁKS Coolpack: Igor Urban 16, Aleksander Lewandowski 16, Piotr Keller 12, Iwo Maćkowiak 12, Tymon Szymański 9, Marcin Tomaszewski 6, Jakub Motylewski 6, Edward Miller 4, Jędrzej Musiał 3, Szymon Rękoś 2, Norbert Kulon 2, Kacper Koc 1. Trener: Robert Skibniewski.

Łodzianie plasują się na siódmej pozycji i teraz za-

grają w Poznaniu z czternastym w tabeli zespołem Enea Basket.

- To mój czwarty miesiąc pracy w ŁKS, więc jestem jeszcze nową postacią - mówił po meczu Robert Skibniewski. - Plan był taki, żebyśmy mieli piątkę młodych graczy z drugiego zespołu: Jędrę, Kacper, Szymon, Edziu. Edziu dzisiaj świetnie pokazał w obronie, co potrafi. Rywale chcieli go zniszczyć, ale się przeciwstawił. To mnie raduje, powinno także cieszyć Piotra Trepkę, trenera naszej drugiej drużyny. My chcemy, żeby ci młodzi gracze

podejmowali dobre decyzje i byli świadomi sytuacji, a nie tylko obserwowali statystyki.

Ivica Radic, 35-letni chorwacki podkoszowy wraca do polskiej ekstraklasy. Mierzący 208 cm zawodnik reprezentować będzie barwy Miasta Szkła Krosno. Z kolei z zespołem beniaminka pożegnał się amerykański rozgrywający Javontae Hopkins. Hopkins (najlepszy strzelec ligi szwajcarskiej w ub. sezonie) w Mieście Szkła wystąpił w sześciu meczach, zdobywając śr. 10,5 pkt i notował 1,5 asysty. ©